ROK XV. Nr. 128 (4446) WILNO, środa 11 maja 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Stara prawda o kulawych programach

Wczorajsza „Gazeta Polska" pisze w ten sposób o „klasyfikacji ideałów społecznych, jakie u podstaw wszelkiej świadomej polityki państwowej powinny się znajdować".

Podział na ideały - typy „proletariackie" (społecznie radykalne, politycznie lewicowe) i „mieszczańskie" (społecznie umiarkowane względnie reakcyjne, politycznie prawicowe), słuszny i trafny dla przedwojennej epoki która zamiennie używając określenia. polityczny i społeczny, dzieliła obywateli na „prawicę" i „lewicę" — ten podział, skonfrontowany z dzisiejszą rzeczywistością, nie wytrzymuje próby życia i rozpada się jak domek z kart. Ograniczając się bowiem tylko do stosunków w Polsce, jakiż obraz tej rzeczy wistości widzimy? Jeślibyśmy mianowicie podział wyżej wymien. zastosowali do całego — niemal bez wyjątku młodego pokolenia polskiego, wstępującego dziś na arenę życia publicznego (a obraz tego młodego pokolenia jest napewno najbardziej miarodajnym dla tworzenia typu ideału społecznego Polski jutrzejszej), to musielibyśmy powiedzieć: to pokolenie jest politycznie — „mieszczańskie", społecznie jednak — „proletariackie", względnie politycznie — „prawicowe", społecznie jednak — „lewicowe". „Proletariackość" z „mieszczańskością", „lewicowość" z „prawicowością" pozostaje tu jakby w stanie wzajemnej osmozy przenikania i współistnienia, wobec którego narzucany wyżej sztuczny i sztywny podział staje się anachronistyczną konstrukcją i bezwartościową fikcją.

Innymi słowy w powyższych zdaniach został postawiony zarzut niepełności, ułomności programów dawnych „klasycznych": lewicy i prawicy, programy te łączyły elementy spo łeczne i polityczne o charakterze jednorodnym albo wyłącznie prawicowym, albo lewicowym, tymczasem obecnie stała się aktualna synteza elementów lewicy społecznej z elementami prawicy politycznej.

Zastosowując to ogólnikowo sformułowane twierdzenie do konkretnych przykładów i wypadków „Gazeta Polska" zwraca się przeciwko konserwatystom i krytykuje naczelną dewizę „Słowa":

Kwestie społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czymś wtórnym, drugorzędnym, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego

w ten sposób

Na frontonie jednego z czołowych organów konserwatywnych czytamy powtarzane co kilka dni demonstracyj ne wyznanie wiary ideowej środowiska zachowawczego: „Kwestie społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czymś wtórnym, drugorzędnym, środkiem a nie celem..."

Trudno zrozumieć, dlaczego właśnie tę prawdę — jedną z najsmutniejszych i najskodliwszych prawd, przekazanych przez polską tradycję — grupa zachowawcza w dalszym ciągu, i to dziś właśnie, w nowym niepodległym państwie, wysuwa jako naczelny dogmat swej ideologii. Drugą bowiem część tego wyznania, a mianowicie, że celem tej grupy „...był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej, realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach nie woli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego" — każdy uczeń gimnazjalny napiętnuje dziś jako pusty frazes, skoro po tysiąc kroć przez doświadczenie i naukę zostało dowiedzione, że właśnie kaleka struktura społeczna Polski historycznej, brak zdrowej i twórczej myśli społecznej, tudzież polityki gospodarczej, kładły się głazem nieprzezwyciężonym na drodze do urzeczywistnienia owych planów „wielkomocarstwowości polskiej".

Słuszną tezę ogólną, którą „Gazeta Polska" zastosowała do jednego konkretnego wypadku „wileńskiego" oczywiście dałoby się zastosować do całego szeregu innych „nie wileńskich" w prawo i w lewo z równym powodzeniem.

Na ten temat pisaliśmy w sposób bardzo podobny już dość dawno, bo **18 lipca 1936 r.** w artykule pt. „Lewica społeczna i prawica polityczna".

Rzecz ciekawa, że i wówczas ostrze polemiczne artykułu zwracało się w znacznej mierze również przeciwko p. Mackiewiczowi.

Pisaliśmy dosłownie:

Połączenie ścisłe programu przebudowy społecznej z programem politycznym lewicowym jest niesłychanie szkodliwe. To połączenie leży w interesie Kominternu. Bo któżby w Polsce robił polityczną robotę bolszewicką gdyby nie wizja reform społecznych. O utrzymanie tego skojarzenia zabiegają ci szczególnie, którzy robotę bolszewicką prowadzą u nas w obłudnej patriotycznej maseczce. Rozumiemy do skonale, że jest im to potrzebne. Ale właśnie dlatego to skojarzenie szkodliwe trzeba koniecznie zdemaskować i zniszczyć.

— — — — — — — — — — —

Nie tylko pisma komunistyczne ułatwiają kojarzenie tych spraw. Tendencje takie same widzimy często w organach konserwy społecznej. Tam też jest ta zręczna robota dywersyjna dla celów egoizmu klasowego. Robota szkodliwa dla Polski — i dlatego należy ją demaskować.

Te same tendencje dostrzegliśmy też w czwartkowym artykule p. Mackiewicza. Tę sprawę chcemy wyjaśnić dobitnie.

P. Cat pisze: „Chwila, w której żywioły narodowe i państwowe dojdą do wspólnego przekonania o konieczności konsolidacji będzie chwilą nowych rządów w Polsce".

Tak jest! Pomyślność Polski wymaga, by chwila konsolidacji nadeszła jak najprędzej. Jest jednak bardzo wątpliwe czy konsolidacja ta dojdzie do skutku na płaszczyźnie konserwatyzmu społecznego. Zdaje się, że konfiguracja polityczna, wytworzona przez zjednoczenie narodowe nie będzie mogła nazywać się prawicową w społecznym tego słowa znaczeniu.

Trzeba pamiętać jak wielkim przeobrażeniom podlega w Polsce obóz tzw. „narodowy". Gdy mowa o zjednoczeniu narodowym, nie wchodzi w grę stara endecja, ale idące młode pokolenie nie nacjonalistyczne. Tych młodych nie można uważać za element społecznie konserwatywny.

i dalej:

Apostołowanie liberalizmu, marksizmu, kosmopolityzmu i rozpasania moralnego spotyka się z powszechnym odruchem oburzenia i wstrętu. Ale to nie znaczy, że są popularne hasła reformizmu społecznego. Zgadzamy się, że istnieje wielka tęsknota do tężyzny moralnej, do renesansu religijności, oraz pragnienie gorące i powszechne mocnej, żelaznej organizacji narodu. Ale to wcale nie znaczy, by była popularna zasada społecznego nihil novi i aby nie odczuwano potrzeby daleko idących zmian społecznych.

Nie łączyć tych spraw! Kompleks polityczny i kompleks społeczny ma tu całkiem inny charakter.

Istota przewrotu, który się dziś w naszych oczach odbywa polega na tym właśnie, że to co dotychczas nazywano prawicowym kompleksem politycznym łączyć się zaczyna z programem reform społecznych, który ludzie starej daty uważają za tzw. lewicowy kompleks społeczny.

Prawda oczywista, którą w sposób dobitny wyłożyła wczoraj „Gazeta Polska" jest więc już w publicystyce prawdą nie nową. Ponieważ dotąd nie zdołała ona ogarnąć wszystkich, nigdy nie dość ją powtarzać tym, dla których jeszcze jest nowością.

Lempe

Dr Stanisław Swianiewicz

mianowany profesorem ekon. polit. U. S. B.

WARSZAWA (Pat). Na wniosek ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował następujących profesorów na wolne katedry:

W Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie doc. dr. STANISŁAWA SWIANIEWICZA profesorem nadzwyczajnym ekonomii politycznej na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych.

W Politechnice Lwowskiej inż. **Stanisława Filipkowskiego profesorem budowy miast na Wydziale Architektonicznym.**

W Politechnice Warszawskiej dr. inż. Wacława Moszyńskiego profesorem zwyczajnym części maszyn na Wydziale Mechanicznym.

W Akademii Górniczej w Krakowie inż. Stefana Czarnockiego profesorem zwyczajnym geologii stosowanej na Wydziale Górniczym oraz mianował p. Jana Marcelego Fabre'a profesorem tytularnym Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Prof. dr Stanisław Swianiewicz, urodz. w 1899 r. rozpoczął studia prawnicze w Moskwie, a ukończył je w Uniw. Wil. w 1924 r. Doktoryzował się z ekonomii politycznej w 1927 r., habilitował się zaś w cztery lata później w roku 1931. W tym samym roku skutkiem powołania prof. Wł. Zawadzkiego na stanowisko min. skarbu objął po nim wykłady ekonomii politycznej na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych USB i wykłady te prowadzi bez przerwy do chwili obecnej.

Od 1930 roku wykłada również ekonomię polityczną w Szkole Nauk Politycznych Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej i w Instytucie tym m. in. kieruje sekcją gospodarczą.

Wykłada również ekonomię polityczną w Studium Rolniczym USB.

Pomimo tak licznych wykładów prof. St. Swianiewicz nieustannie przeprowadza studia naukowe, m. in. w najbliższym czasie ma się ukazać w druku jego większa praca p. t. „Polityka gospodarcza III Rzeszy".

Prof. Swianiewicz w latach 1926—1929 był redaktorem działu gospodarczego na szego pisma.

* * *

Prof. Inż. Stanisław Filipkowski, znany polski uczony w zakresie zagadnień urbanistyki, tak ważnym obecnie dla wszystkich miast Polski, jest pierwszym w Polsce profesorem katedry budowy miast.

Prof. St. Filipkowski jest bratem poslanki m. Wilna p. Wandy Pełczyńskiej.

Anschluss Sudetów

Niemcy w sprawie Czechosłowacji mają wolną rękę

PARYŻ (Pat). „Paris Midi" w korespondencji z Genewy stwierdza, że cały świat polityczny, zgromadzony w Genewie uważa, że spotkanie Hitlera z Mussolinim przypieczętowało losy Czechosłowacji.

Przewidywać należy, że dalszy rozwój tej sprawy pójdzie w kierunku przekształcenia Czechosłowacji w państwo federalne, a następnym etapem będzie odpadnięcie m. in. przez Anschluss Sudetów.

W Genewie taki rozwój wydarzeń uważany jest za zupełnie naturalny, a sekretarz Ligi Narodów już się z tym pogodził. Z obserwatorium genewskiego — pisze korespondent „Paris Midi" — sytuacja wygląda w ten sposób, że Niemcy mają przed sobą w sprawie Czechosłowacji wolną drogę.

Z podróży Pana Prezydenta R. P. po C. O. P.



Powitanie Pana Prezydenta w Sędziszowskich Zakładach Przemysłowo-Drzewnych przez przedstawiciela robotników zakładów. Obok P. Prezydenta p. wicepremier inż. Kwiatkowski.

Nieprzerwany codzienny łańcuch katastrof samolotowych w Anglii

LONDYN, (PAT). — W pobliżu Lincoln rozbił się samolot wojskowy. Załoga składająca się z oficera i szeregowca poniosła śmierć.

W miejscowości Hilton Hunts spadł również samolot ćwiczebny szkoły lotniczej w Wyron. W wypadku tym zginęło 2 oficerów.

Samolot bombowy tejże szkoły lotniczej skapotował w chwilę po starcie. — Trzy osoby zostały zabite.

Sprawa abisyńska została odroczona

GENEWA (Pat). Na wniosek delegacji abisyńskiej, która zażądała czasu dla przygotowania argumentów, publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów wyznaczone na wtorek, kiedy miała być omawiana sprawa abisyńska, zostało odroczone.

B. negus Haile Selassie udał się do Genewy

LONDYN (Pat). Haile Selassie opuścił dziś rano Londyn, udając się do Genewy.

Czesi zbierają smutne plony

PRAGA, (PAT). — Doniesienia z terenów sudeckich wskazują, iż napięcie na terenie zamieszkałym przez Niemców z każdym dniem przybiera na ostrości. Prasa czeska w podniecony tonie oskarża organizacje niemiecko-sudeckie o akcję sabotażową, jak niszczenie pomników wybijanie szyb i zamalowywanie swasty kami murów i drzwi w budynkach państwowych, nie wyłączając budynków policyjnych. Według tych twierdzeń, w szeregu miejscowości istnieje formalny bojkot gospodarczy i towarzyski Czechów Rzekomo odbywać się mają w nocy, a niekiedy jawnie w dzień, ćwiczenia organizacyj sportowych, należących do partii sudecko-niemieckiej.

Prasa sudecko-niemiecka odpowiada oskarżeniem, stwierdzając, iż podniecony nastrój na terenach sudeckich wywołany jest prowokacyjnym i drażniącym stanowiskiem administracji i policji czeskiej, wykorzystującym każdą okazję do surowych represyj przeciw Niemcom.

Oficerowie czerwonej armii mieli zamordować Stalina

TOKIO, (PAT). Dziennik „Hoczi Szimbun" donosi, iż w Sowietach aresztowano ponad 200 oficerów czerwonej armii pod zarzutem spisku przeciwko Stalinowi i Woroszyłowi. Spiskowcy mieli zamiar zamordować Stalina i Woroszyłowa w dniu 1 maja.

Wedle doniesień, otrzymanych przez wspomniany dziennik z Władywostoku — spisek został wykryty przez komisarza spraw wewn. Jeżowa przy współpracy szefa sztabu czerwonej armii Szaposznikowa Na czele spisku, wedle tychże doniesień stali płk. Andrejew i mjr. Stuwołog. Spiskowcy utworzyli stowarzyszenie pod nazwą „Wyzwolenie Związku Sowieckiego" „Hoczi Szimbun" donosi, że w związku z wykryciem wspomnianego spisku, dokonywane są w całym Związku Sowieckim masowe aresztowania.

Japończycy zajęli wyspę Amoy

SZANGHAJ, (PAT). — Donoszą z Amoy, że po zbombardowaniu miasta przez kilka okrętów wojennych, Japończycy wysadzili desant w północnej części wyspy Amoy. Pomimo kontrataków chińskich oddziałom strzelców marynarki japońskiej w sile 1200 ludzi udało się dotrzeć do centrum wyspy. W koncesjach zagranicznych, skoncentrowanych na wysepce Kulangsu, panuje spokój.

Program uroczystości żałobnych w Wilnie

w rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego

12 maja — wyrwane serce dzwonu i głuchy werbel żałobnych bębnów.
12 maja — zatrzaśnięte wieko nad legendą rycerskiego życia.
12 maja — zamknięte oczy czujnie przewidujące, oczy strażnika siły i wolności — oczy Józefa Piłsudskiego.

Po dniach żałoby przyszły dni pracy i życia codziennego — oderwanie myślą od dni klęski — dla dni tworzenia.

Postać Józefa Piłsudskiego nie może stać się dla nas tylko wspomnieniem historycznym. Dostojeństwu śmierci musi towarzyszyć czujna pamięć o wskazaniach życia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego — czas jest zdać sobie sprawę, czy testament Jego życia, czynów i myśli jest wykonywany. Testament ten życiem całym wyznaczony, wiarą utwierdzony, krwią serdeczną pieczętowany głosił dwie naczelne prawdy: potęgę Polski i służbę tej potędze wierną do ostatniego tchnienia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego każdy prawy obywatel musi wejrzeć w swe serce i rachunkiem sumienia dzień ten uczcić. Musi stanąć wobec prawdy swego życia, jako cząstki życia Narodu i o treść swej wiernej służby zapytać.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego muszą wznieść się do przysięgi ręce byłych, obecnych i przyszłych żołnierzy — przysięgi na zwycięski miecz Wielkiego Marszałka—przysięgi pracy i walki — o wielkość i potęgę Polski.

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, na Zamku Królewskim.

Komitet Wojewódzki Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ustalił — w ramach dyrektyw Komitetu Naczelnego — następujący program uroczystości w Wilnie w dniu 12 maja rb., jako w dniu żałoby narodowej.

DZIEŃ 11 MAJA.

W dniu 11 maja, jako w przeddzień rocznicy zgonu Wielkiego Marszałka, rozpocznie się o godz. 19 flagowanie domów. Flagi państwowe mają być opuszczone do połowy masztu oraz przewiązane krepą. Również krepą winne być przysłonięte podobizny Józefa Piłsudskiego. Flagi winne być zdjęte dnia 13 maja w godzinach rannych.

DZIEŃ 12 MAJA.

Godz. 9,30 — nabożeństwo w Ostrej Bramie dla młodzieży szkolnej. Po nabożeństwie młodzieży wyruszy na Rossę, gdzie złoży wieniec

Godz. 10.00 — uroczyste nabożeństwo w Bazylice Wileńskiej z udziałem przedstawicieli władz państwowych.

Godz. 10.00 — nabożeństwo w kościele św Jana dla młodzieży akademickiej.

Godz. 10 — nabożeństwo w kościele garnizonowym oraz w świątyniach wszystkich wyznań.

Godz. 10 — 17 — składanie wieńców na Rossie przez organizacje społeczne.

Godz. 11—13 — akt przekazania gminie m Wilna przez władze wojskowe cmentarzyka i mauzoleum na Rossie. Akt ten będzie nosił charakter ściśle wewnętrzny.

Godz. 12—18 — odbędą się w poszczególnych szkołach oraz organizacjach społecznych akademie, pogadanki itp. o charakterze lokalnym.

Godz. 17 — w Teatrze Miejskim na Pohulance recytacja artysty dramatycznego Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie Tadeusza Białkowskiego poematu Wierzyńskiego p. t. „Wolność tragiczna".

Do godz. 19.45 — zbiórka organizacyj kombatanckich, szkół i korporacyj oraz organizacyj społecznych na Rossie. Na cmentarzyk wchodzą sztandary i chorągwie z jednym sztandarowym.

Godz. 20.10 — przybycie przedstawicieli władz, Senatu i profesorów USB. Rady Miejskiej oraz wojska.

Godz. 20.30 — Inspektor Armii odbiera raport od oddziałów wojskowych.

Godz. 20.44 — trzy strzały armatnie w różnych punktach miasta rozpoczynają „chwilę ciszy".

Godz. 20.45 — jako w rocznicę momentu zgonu zapanuje 3 minutowa „chwila ciszy".

W tym momencie winien ustać w mieście wszelki ruch i dźwięk. Stają przechodnie na drogach i ulicach, wszelkie pojazdy i motory. Równocześnie z rozpoczęciem „chwili ciszy" zapłoną na wzgórzach ogniska, na górze Trzykrzyskiej i Bouffałowej. Po skończeniu zaś tej chwili przy płonących ogniskach zostaną odczytane wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

Godz. 20,48 — zakończenie „chwili ciszy" — 21 strzałów armatnich.

Godz. 20.50 — dzwony kościelne oraz syreny kolejowe i fabryczne.

Godz. 21 — odczytanie rozkazu Marszałka Piłsudskiego na zakończenie wojny.

Godz. 21.10 — złożenie wieńców przez wojewodę, inspektora armii, rektora USB i prezydenta miasta. Po złożeniu wieńców przed mauzoleum odbędzie się żałobna defilada wojska prowadzona przez inspektora armii.

Na wieczorne uroczystości na Rossie w dniu 12 maja miejsca dla organizacyj, młodzieży i publiczności zostały rozplanowane i przydzielone w pobliżu cmentarzyka w następujący sposób:

a) dla przedstawicieli władz miejsce na chodniku na wysokości lewego rogu muru cmentarzyska. W lewo od przedstawicieli władz — miejsce dla Rady Miejskiej. W lewo od Rady Miejskiej przed wartownią — miejsce dla Senatu i profesorów USB.

b) na południowej stronie cmentarzyka na ścieżce prowadzącej do bramy głównej cmentarza cywilnego — miejsce dla Rodziny Wojskowej. W prawo od Rodz. Wojskowej na trawniku obok pomnika — kapliczki — miejsce dla młodzieży akademickiej.

c) na chodniku naprzeciw południowego rogu cmentarzyka po drugiej stronie ulicy z prawej strony od ustawionych wojskowych werblistów — miejsce dla Polaków z zagranicy. Wprawo od Polaków z zagranicy — miejsce również dla młodzieży akademickiej.

d) w lewo od werblistów — miejsce dla Federacyj. W lewo od Federacyj miejsce dla Rodziny Urzędniczej i Policyjnej (po drugiej stronie ulicy, naprzeciwko schodków na wartownię).

e) na południowej części stoków (wzgórz) naprzeciw mauzoleum — miejsce młodzieży szkolnej (od ścieżki do ścieżki wyżonej płytami).

f) miejsce dla publiczności niezorganizowanej w tyle za Federacją, u podnóża północnej części stoków (wzgórz) naprzeciw mauzoleum.

Zajęcie tych miejsc winno nastąpić do godz. 20.

Młodzież szkolna, akademicka i organizacje społeczne proszone są o przybycie w zwartych szeregach.

O wszelkie informacje co do przydziału i zajmowania miejsc należy zwracać się do oficera porządkowego.

Komitet Wojewódzki Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego zwraca się do wszystkich właścicieli restauracyj, kawiarń, cukierń itp. jakoteż lokalów rozrywkowych z prośbą o zaniechanie muzyki i przedstawień w tym dniu.

Młodzież wileńska, jak również wycieczki szkolne szkół im. Marszałka Piłsudskiego z całej Polski w dniu 11 bm. wyjeżdżają do Zułowa, w dniu zaś 12 bm. do Pikieliszek— w ciągu dnia zwiedzają pamiątki po Marszałku Józefie Piłsudskim w Wilnie, a wieczorem biorą udział w uroczystościach na Rossie.

Polskie Radio w dniu 12 maja transmitować będzie:

Od godz. 10 do godz. 11.15 — nabożeństwo z Katedry Warszawskiej, reportaż z Belwederu, Wawelu i Rossy.

Od godz. 11.15 do godz. 11.40 — audycje w wykonaniu sierocińca im. Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

Od godz. 15.30 do godz. 16 — „Trwałe pomniki wielkości" — zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgłośni Polskiego Radia.

Od godz. 17 do godz. 17.20 — „O Józefie Piłsudskim" Artur Śliwiński.

Werble.

Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Godz. 19.20 — „Wolność Tragiczna" poemat Wierzyńskiego.

Transmisja z Łodzi.

Od godz. 20.40 do godz. 21.05 — „W godzinę śmierci".

— **Komunikat.** Konsystorz Wileński Ewangelicko - Reformowany powiadamia, że dnia 12 b. m. jako w rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego odbędzie się Uroczyste Nabożeństwo Żałobne w Kościele Ewangelicko - Reformowanym przy ulicy Zawalnej Nr 20 punktualnie o godz. 10 rano, po czym nastąpi złożenie hołdu Sercu Wielkiego Marszałka na Rossie.

— **Zarząd Koła Peowiaków** w Wilnie zarządza zbiórkę wszystkich członków Koła w dniu 12 maja na godz. 19, w celu wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych w trzecią rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Stawiennictwo obowiązuje w maciejówkach.

— **Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** wzywa PP. Członkinie Związku do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym w dniu zgonu Wielkiego Marszałka i w pochodzie na Rossę.

Msza św. odbędzie się o godz. 10 rano w Bazylice, po czym nastąpi złożenie przez członkinie wieńca na Rossie. Zbiórka przed bocznym wejściem Bazyliki o godz. 11.

Wieczorem bierzemy udział w ogólnych uroczystościach na Rossie.

— **KINOTEATRY WILEŃSKIE** z powodu żałobnych uroczystości w dn 12 bm. będą nieczynne.

Akademia w OZN

Okręg Wileński Obozu Zjednoczenia Narodowego dnia 12 maja r. b. o godz. 16.30 we własnym lokalu (Mickiewicza 22) urządza dla swych członków akademię poświęconą pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Dla członków Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w tym samym dniu odbędzie się akademia w nowym lokalu ZPZZ (ul. św. Anny 2).

Uroczystość przekazania Miastu opieki nad Mauzoleum z Sercem Wielkiego Marszałka

12 maja w ramach uroczystości żałobnych z powodu rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego o godz. 11,45 odbędzie się uroczyste przekazanie opieki nad mauzoleum z sercem Wielkiego Marszałka, cmentarzem wojskowym i muzeum pamiątek przez władze wojskowe miastu Uroczystość powyższa będzie miała charakter wewnętrzny i odbędzie się w obecności wyższych władz wojskowych i prezydium zarządu miasta.

„Dzień Pracy" w powiecie dziśnieńskim

W ramach obchodu rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego w dniu 12 maja na obszarze pow. dziśnieńskiego po oddaniu hołdu zwyczajem ogólnie przyjętym, postanowiono przeprowadzić wśród ludności akcję w kierunku zorganizowania pracy fizycznej dla dobra kraju. W dniu tym ludność całego powiatu, pragnąca zamanifestować swe uczucia wobec zmarłego Marszałka, ma się zgłosić w oznaczonej godzinie w wyznaczonym przez lokalny komitet obchodu miejscu do pracy na drodze z łopatami czy kilofami. Przeprowadzenie tej akcji wśród miejscowej ludności przyczyni się do zapoczątkowania na obszarze pow. dziśnieńskiego „Dnia Pracy", który będzie żywym pomnikiem i podkreśleniem cnót i idei Wielkiego Marszałka. W wyniku wszczętej akcji w gminie jaźnieńskiej już około 1000 osób zgłosiło swoje przybycie w dniu 12 maja do pracy.

„Znalazł się nowy sąsiad"

Premier Litwy ks. Mironas o stosunkach polsko-litewskich

KOWNO (Pat). Dnia 9 bm. odbył się zjazd tautininków w Poniewieżu Na zjeździe wygłosił przemówienie premier ks. Mironas.

„Lietuvos Aidas" donosi, że, mówiąc o polityce zagranicznej, premier Mironas przede wszystkim poruszył stosunki z Polską, zaznaczając że litewska polityka zagran. zmieniła się a mianowicie przybył jeden współczynnik.

Po nawiązaniu stosunków z Polską podstawy naszej polityki zagranicznej pozostały te same, tylko znalazł się nowy sąsiad Gdy jest więcej o jeden współczynnik, trzeba więcej pracy, obserwowania i studiów. Premier zaznaczył, że niektóre kwestie są już uregulowane, a co do innych prowadzi się rokowania.

Co do stosunków z innymi państwami, premier zaznaczył, że Litwa chce dobrze współżyć ze wszystkimi swoimi sąsiadami.

O stosunkach z Kościołem premier oświadczył m. in., że postanowiono nie krępować Kościoła w działalności kościelnej, jednak rządowi zależy na tym, aby ta działalność nie ściągała elementu partyjnego, aby stosunki rządu z Kościołem nie dały jakiejkolwiek partii okazji do wzmocnienia się. Koniecznym jest zabezpieczenie aby element partyjny nie wtrącał się w sprawy kościelne i aby kościół pełnił tylko swoje bezpośrednie obowiązki, które rzeczywiście mogłyby być użyteczne.

Hitler powrócił do Berlina

FLORENCJA (Pat). Kanclerz Hitler wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił punktualnie o północy Florencję, odjeżdżając specjalnym pociągiem do Berlina. Przyjazd kanclerza Hitlera do Berlina spodziewany jest w dniu dzisiejszym wieczorem.

Opuszczającemu Włochy kanclerzowi Hitlerowi zgotowała ludność florencji entuzjastyczne pożegnanie.

BERLIN (Pat). Punktualnie o godzinie 8.25 specjalny pociąg kanclerza Rzeszy Hitlera przejechał stację graniczną włosko - niemiecką w Brennerze.

Na bogato udekorowanym dworcu stawili się na powitanie kanclerza namiestnik dr Seys-Inquart, sekretarz stanu dr Kaltenbrunner oraz nacz. Christoph.

BERLIN (Pat). Specjalny pociąg, którym kanclerz Hitler powrócił ze swej podróży włoskiej, przybył na berliński dworzec Lehrter o godz. 22,45. Celem powitania kanclerza zjawili się na dworcu przedstawiciele kierowniczych kół państwa, partii i armii z generałem feldmarszałkiem Goeringiem na czele.

W chwili, gdy wśród nieopisanego entuzjazmu ludności kanclerz Hitler wyszedł z wagonu, prem. Goering wygłosił powitalne przemówienie w imieniu całego narodu niemieckiego. Entuzjazm ludności, który towarzyszył kanclerzowi w drodze z dworca do pałacu kanclerskiego, dekoracja ulic, efekty świetlne oraz nieprzejrzany las chorągwi o barwach Rzeszy i Włoch, przeszły wszystko, co dotychczas Berlin widział.

Polacy z zagranicy w Wilnie

W dniu 10 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Wilna wycieczka Polaków z zagranicy w ilości 43 osób. — Na dworcu miłych gości powitali członkowie Oddziału Wil. Związku Polaków Zagranicą. Wycieczka składa się z uczestników kursu kulturalno-oświatowego, organizowanego przez Światowy Związek Polaków za Granicą.

W Wilnie Poalcy z zagranicy bawić będą do 16 maja. W tym czasie zwiedzą miasto Wilno i zabytki, Troki i następnie udadzą się do Niemenczyna i Łyntup, aby zetknąć się bezpośrednio z pracą oświatową pozaszkolną oraz pracą organizacyj społecznych na terenie wsi.

W dniu 12 maja Polacy z zagranicy wezmą udział w uroczystościach żałobnych w Wilnie. O godz. 10 będą na uroczystej mszy żałobnej w Bazylice, a w godzinach wieczornych na Rossie, gdzie złożą wieniec.

Nowy atak Japończyków

nad Żółtą Rzeką

TOKIO, (Pat). Według ostatnich wiadomości z frontu na odcinku nankińskim zmotoryzowane jednostki japońskie zdobyły w wyniku przeprowadzonej ofensywy Kuczeu przy kolei Tientsin-Pukau — około 100 km na południe od Suczau. Jedna z japońskich grup operacyjnych przekroczyła Tauning, kierując się na Halczau.

Odległość pomiędzy japońskimi grupami operacyjnymi, nadciągającymi na Suczau od południa i północy, wynosi obecnie około 150 km. Ponieważ rzekomo na odcinku frontu lunghajskiego zgromadzonych jest 400.000 żołnierzy chińskich, należy się liczyć z rozstrzygającą bitwą o Suczau i na odcinku kolei lunghajskiej pomiędzy Suczau i Kaifeng.

TOKIO, (PAT). — Wojska japońskie działające w prowincji Anhuei posuwają się na zachód od m. Czekao w kierunku Hofei. Decydujące natarcie na Hofe oczekiwane jest w najbliższym czasie. Wzdłuż południowego odcinka kolei Tientsin — Pukou Japończycy kontynuują natarcie na północ od Mengczeng.

TOKIO, (PAT). — Działania oczyszczające w prowincji Szansi trwają nadal. — Silne oddziały japońskie posuwają się w kierunku Puczou, Yuanku i innych miejscowości na rzece Żółtej. Akcja japońska jest wysoce ułatwiona, dzięki przejściu części wojsk chińskich na stronę Japończyków, celem wspólnej walki z oddziałami komunistycznymi. Wojska japońskie zadały klęskę 15-tysięcznemu oddziałowi chińskiemu w obszarze Puczou (poł.-zachodnia część prowincji Szansi).

Głód panuje w Barcelonie

Mieszkańcy oczekują od gen. Franco ratunku

PARYŻ, (PAT). — Na podstawie wiadomości, otrzymanych bezpośrednio z Barcelony, Havas donosi, że sytuacja tego miasta jest tragiczna z powodu straszliwego głodu.

Pogarsza sytuację dezorganizacja transportu. Żywność w bardzo ograniczonej ilości jest dostarczana jedynie drogą morską. Chleb jest w bardzo złym gatunku i wydawany jest wyłącznie za kartkami. Mięso, ryż i warzywa niemal całkowicie znikły.

W nocy miasto tonie w ciemnościach z powodu braku prądu elektrycznego. Po mieście kursuje kilka autobusów, zaś taksówki, które nie zostały jeszcze zarekwirowane, przestały kursować z braku paliwa. Barcelona znajduje się w sytuacji oblężonego miasta, którego zapasy zmniejszają się z dnia na dzień.

Wśród ludności daje się zauważyć powszechny upadek ducha. Wszyscy oczekują, aby gen. Franco położył kres obecnej sytuacji. Będzie on powitany przez ludność Barcelony z westchnieniem ulgi. Wedle powszechnego przekonania, obecny koszmar nie może trwać dłużej.

Przeszło 70 górników zginęło

od eksplozji gazów

LONDYN (Pat). Miejscowość Duckmanton w hrabstwie Derby w Środkowej Anglii nawiedziła po raz drugi od roku zeszłego straszna eksplozja w kopalni węgla Markham.

W styczniu 1937 r. w kopalni tej nastąpił wybuch skutkiem którego 9 górników straciło życie. Tym razem eksplozja przybrała daleko większe rozmiary. Z przeszło 100 górników, którzy znajdowali się w szybie ogarniętym eksplozją, zaledwie 30 uratowano. Przeszło 70 górników jest zabitych. Eksplozja była tak gwałtowna, że niektórzy górnicy zostali rozerwani na kawałki.

Dotychczas wydobyto 21 trupów. Niektóre z nich są tak zniekształcone, że najbliżsi z trudnością je rozpoznają. Eksplozja nastąpiła o godz. 6 rano, jedna z szycht została zaskoczona eksplozją w odległości mili od windy. Po pierwszej eksplozji w 2 godziny nastąpiła druga, która utrudniła akcję ratunkową, ponieważ po niej dostęp do miejsca gdzie znajdowali się górnicy okazał się niemożliwy.

Z największą trudnością specjalna załoga ratownicza górników w maskach gazowych zaczęła kilofami rozwalać zaporę, zamykającą drogą do ofiar eksplozji. W chwili obecnej jeszcze 50 górników jest zasypanych, a wszelka nadzieja ratunku jest wykluczona. Akcja ratunkowa utrudniona była również wydzielającymi się ze szczelin węgla gazami trującymi.

Min. Kościałkowski wyjechał na kurację

WARSZAWA (Pat). Pana ministra opieki społecznej M. Kościałkowskiego, który wyjechał na parotygodniową kurację, zastępuje podsekretarz stanu dr Piestrzyński.

Kronika telegraficzna

— **Król Belgów** złoży w roku bieżącym oficjalną wizytę królowej holenderskiej. Będą to drugie odwiedziny króla Leopolda w Holandii, lecz przyjazd jego w bieżącym tygodniu do Hagi na uroczystość chrztu księżniczki Beatryczy będzie miał charakter zupełnie prywatny.

— **Premier turecki Dżelal Bayar** i min spr. zagr. Rustu Aras przybyli specjalnym pociągiem do Białogrodu, gdzie zabawią trzy dni. W stolicy na dworcu przybyłych gości powitali premier Jugosławii Stojadinowicz, ministrowie, posłowie państw sąsiednich, personel poselstwa tureckiego i szereg osobistości ze świata politycznego.

— **System miar metryczny** postanowiły wprowadzić japońska armia i marynarka.

Anglia pokonała Rumunię 3:2 i walczyć będzie w drugiej rundzie z Jugosławią

Londyn (Pat). W meczu tenisowym o puchar Davisa Anglia pokonała Rumunię 3:2 i walczyć będzie w drugiej rundzie z Jugosławią.

Europa w stadium szukania nowej równowagi

Rozmowa Hitlera z Mussolinim we dwójkę—Jakie sprawy były poruszane?—Niemcy zostawią Hiszpanię Włochom? — Desinteressement Mussoliniego co do Czechosłowacji — Choroba nieustalonych granic

„Kurjer Poranny" w artykule „Po wizycie kanclerza Hitlera we Włoszech" zastanawia się nad sprawami, jakie były omawiane w Rzymie.

Nie przedostało się do publiczności wiadomości nic z tego, o czym mówili obydwaj dyktatorzy podczas swych osobistych rozmów, prowadzonych jedynie we dwójkę dzięki temu, że Mussolini wiada dobrze językiem niemieckim. Podobnie zresztą nieznany był również przebieg ich konferencyj podczas wizyty Mussoliniego w Niemczech i dopiero później takie fakty jak poparcie przez Włochy kolonialnych żądań Niemiec (mowa Mussoliniego z 28 października ub. r.), przystąpienie do paktu antykominternowskiego (6 listopada ub. r.) i definitywne wystąpienie z Ligi (9 grudnia ub. r.) pozwoliły się domyślać, że było to również tematem ówczesnych rozmów.

Tematem rozmów obecnych, poza sprawami zasadniczymi już oświetlonymi, były niewątpliwie, jak należy mniemać, takie kwestie, jak sprawa Czechosłowacji i Europy środkowej oraz bałkańskiej, Hiszpania i być może problem kolonii. Jak donosi prasa francuska, Mussolini zadeklarował daleko idące desinteressement w sprawie Czechosłowacji. Nie brak jednak i plotek, że oddziaływał na kanclerza Hitlera hamująco. Ta pierwsza jednak ewentualność jest o wiele prawdopodobniejsza. Włochy nie mają najmniejszych powodów by występować w obronie stanu rzeczy wytworzonego w Czechosłowacji. Natomiast wspólne z Niemcami nastawienie antysowieckie musi je usposabiać jak najgorzej do Pragi, wprzągniętej w rydwan polityki sowieckiej. Desinteressement Włoch nie obejmuje jednak z pewnością innych problemów Europy naddunajskiej i bałkańskiej. Włochy są przecież związane tak z Węgrami jak i z Jugosławią i posiadają w tym regionie swoje trwałe interesy polityczne i gospodarcze, które muszą być uzgodnione z Niemcami, jeśli oś Rzym — Berlin ma działać harmonijnie. Prasa niemiecka doniosła już zresztą, że osoby towarzyszące Hitlerowi odbyły szereg rozmów z odpowiednimi osobistościami włoskimi na tematy gospodarcze związane ze skutkami Anschlussu.

Zagadnienia hiszpańskie w związku z ostatnimi zwycięstwami gen. Franco nabierają już powoli nowego aspektu. Nie chodzi już o dopomożenie powstańcom, których zwycięstwo jest pewne, ale o stosunek Włoch i Niemiec do nowej, nacjonalistycznej Hiszpanii. Włochy zobowiązały się do wycofania w bliżej niesprecyzowanym terminie wszystkich swoich formacyj wojskowych i do całkowitego poszanowania terytorialnego status quo Hiszpanii. Nie wykluczą to jednakże jak najbardziej ścisłych stosunków z przyszłą Hiszpanią i posiadania tam znacznych wpływów nieprzekreślających zresztą suwerenności i samodzielności polityki hiszpańskiej. Wydaje się, że Niemcy pozostawią ten teren Włochom.

Jakie stanowisko będą zajmowały Włochy wobec kolonialnych żądań Niemiec trudno na razie powiedzieć. Być może, że ze względu na porozumienie z Anglią nie będą ich popierać tak mocno, jak poprzednio, a być może, że sprawa ta straciła na razie na ostrości wobec problemu czechosłowackiego.

Dziennik dochodzi do pocieszających wniosków:

Reasumując można powiedzieć, że wizyta Hitlera we Włoszech nie przyniosła żadnych sensacyj, co nie umniejsza jednak w niczym jej realnego znaczenia. Przebieg jej, podobnie jak poprzednio zawarte układy włosko-angielskie i rozpoczęte rozmowy włosko francuskie, przyczynił się do dalszego odprężenia sytuacji ogólno-europejskiej. Było widoczne, że żadna ze stron do sytuacji tej nie chce wnosić nowych zadrażnień i że w niczym nie chce utrudniać ewentualnych rozmów z innymi. Przemówienia toastowe Mussoliniego i Hitlera spotkały się na ogół z jak najlepszą oceną w Paryżu i Londynie. Mussolini opowiadając się w swoim przemówieniu raz jeszcze przeciw utopiom genewskim podkreślił wolę szukania „między sobą i wraz z innymi ustroju międzynarodowego współżycia...".

Można więc dziś po wypadkach ostatnich czterech tygodni stwierdzić że Europa już nie dzieli się tak wyraźnie jak przedtem na niechętne sobie bloki i że znajduje się w stadium szukania nowej równowagi.

Bardziej pesymistycznie zapatruje się na sprawę **„Kurjer Warszawski"**. W artykule „Choroba nieustalonych granic" St. St. pisze:

W mowie rzymskiej kanclerza Hitlera, wygłoszonej w sobotę wieczorem w Palazzo Venezia w odpowiedzi na przemówienie Mussolini'ego, najbardziej uderzające były zdania o styczności i sąsiedztwie świata rzymskiego i świata germańskiego.

Dwa tysiące lat upłynęło od czasu gdy Rzymianie i Germanie zetknęli się po raz pierwszy, ale los zaniedbał przeprowadzenia wyraźnej granicy między tymi dwiema rasami, co spowodowało wiele cierpień — mówił kanclerz Hitler — ale teraz, gdy Mussolini wskrzesił państwo rzymskie, a na północy powstało z licznych szczepów nowe państwo germańskie, granicę obecną uważa Führer Trzeciej Rzeszy i przekazuje potomności jako nietykalną.

W tym uroczystym brzmieniu, spływającym z samych słów o dwu tysiącach lat i o przekazaniu potomności zjawiło się w mowie rzymskiej zagadnienie, istotnie niemałe i w toku dziejów nieraz rozgłośne, nieustalonych i ciągle jakoś trudnych do ustalenia granic niemieckich.

I w końcu:

Kanclerz Hitler narzeka w mowie rzymskiej: to los niedobry tak zaniedbuje ustalenie granic. Jeśli jednak ten los okazuje się tak szczególnie zawzięty na Niemcy, to zapewne nie bez pomocy ich odwiecznego usposobienia i przyrodzonej skłonności do nienasyconego poczucia nieustalonych granic. Doświadczenia dziejowe wskazują również, że gdy Niemcy zapewniają najuroczyściej, że pewna granica jest nienaruszalna, znaczy to, iż w danej chwili chcą naruszyć nie tę, lecz inną. Ale tylko do czasu. Bo dzieje uczą również, iż to jedynie sprawa kolejności, która jutro ogarnie właśnie to, co wczoraj i dzisiaj było nietykalne.

NA WIDOWNI

POLSKA PARTIA NARODOWO-RADYKALNA PRZESTAŁA ISTNIEĆ.

Samorzutne rozwiązanie się partii politycznej należy do zjawisk wyjątkowo rzadkich. Prawdziwą też sensację w kołach politycznych wywołało postanowienie władz naczelnych Polskiej Partii Narodowo - Radykalnej rozwiązania tej organizacji. Decyzja ta zapadła na posiedzeniu władz naczelnych PPNR-u, które odbyło się w dniu 7 maja r. b. W motywach rozwiązania partii podano między in., że „zważywszy, iż Marszałek Piłsudski całym swym ofiarnym życiem uczył nas poświęcać wszystko dla Polski oraz że wicepremier Kwiatkowski w swej katowickiej mowie w imieniu Rządu pierwszy wyciągnął rękę „poprzez płoty i płotki" ambicji personalnych do ogólnego narodowego zjednoczenia, chcąc akcję tego zjednoczenia ogólnego ułatwić PPNR rozwiązuje się". Listy zawiadamiające o rozwiązaniu partii otrzymało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komisarjat Rządu m. st. Warszawy. Zarówno listy, jak i „historyczny" protokół podpisał kierownik partii p. S. Paprocki i sekretarz A. Mrożek.

HR. WIELOPOLSKA SKAZANA NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.

W Lipsku zakończyła się w sobotę rozprawa przeciwko hr. Wielopolskiej, aresztowanej w lipcu ubiegłego roku w pociągu Warszawa — Paryż, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa.

Sąd, po przeprowadzeniu tajnej rozprawy, skazał p. Wielopolską na dożywotnie więzienie.

WSPÓLNE KIEROWNICTWO ORGANIZACYJ NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH?

Odbyło się w Stryju z inicjatywy Związku Legionistów wspólne posiedzenie przedstawicieli organizacyj i związków niepodległościowych celem utworzenia wspólnego kierownictwa. W zebraniu wzięli między in. udział przedstawiciele Związku Legionistów, Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), Zarzewia, Związku Harcerzy z okresu walk o niepodległość i Stowarzyszenia Weteranów byłej Armii Polskiej we Francji.

Na zebraniu wysunięty został projekt utworzenia wspólnej organizacji Związków Niepodległościowych.

CZY POROZUMIENIE KOLEJARZY?

Kilka największych związków kolejarzy (wszystkich jest 17) wysunęło inicjatywę w sprawie porozumienia tych organizacyj przy wystąpieniach dotyczących pracowniczych spraw kolejarskich. Porozumienie to powołałoby do życia specjalną Komisję Porozumiewawczą.

OŻYWIENIE WŚRÓD LUDOWCÓW LUBELSKICH.

Na terenie Lubelszczyzny wzmogła się ostatnio silnie działalność organizacyjna Stronnictwa Ludowego. Ma to związek ze zbliżającymi się wyborami do władz wojewódzkich tej partii.

Sądząc z nastrojów odbywających się zjazdów powiatowych i gminnych, wydaje się rzeczą pewną, że w zbliżających się wyborach nastąpią duże zmiany w kierownictwie wojewódzkim Stronnictwa Ludowego. Przede wszystkim zaś na Walnym Zjeździe poniesie prawdopodobnie porażkę znany działacz ludowy, dr Zygmunt Graliński (adwokat z Warszawy), który do chwili obecnej jest prezesem wojewódzkim Stron. Lud. w Lublinie.

Również coraz bardziej aktywnym zaczyna być na terenie Lubelszczyzny poseł Tatarczak, który w r. ub. prawie że nie pokazywał się w terenie. Obecnie co niedzielę organizuje konferencje i sprawozdania.

18 ROCZNICA WYPRAWY KIJOWSKIEJ.

W Warszawie odbyła się w dniu 8 bm. akademia z okazji 18 rocznicy wyprawy kijowskiej. Akademję zagaił założyciel Kadry Młodych, p. Zygmunt Rumel, przemawiali pp. Krzemieński i Ukrainiec Muzyka. Poza tym na program złożyły się produkcje artystyczne. Na sali obecni byli między in. p. ministrowa Poniatowska, dyr. gab. mln. Krzyczkowski i in. Obecnych było 200 osób.

Prace wojska litewskiego

Dowódca armii litewskiej gen. brvg. Rasztikis, czasowo pełniący również obowiązki ministra obrony kraju, przyjął przedstawicieli prasy, którym udzielił wywiadu na tematy związane z obroną kraju.

Chodzi nam o to — mówił gen. Rasztikis — aby armia zawsze była przygotowana do poważnego momentu, aby była dobrze uzbrojona. Uzbrajaniem armii zajmuje się nie tylko dowództwo. Fundusz broni i ofiary nań składane są również wielką pomocą. Od chwili utworzenia funduszu broni do dnia 1 stycznia br. zebrano z ofiar na dozbrojenie armii kwotę 1.642.566 lt. Z sumy tej za 1 155 sys. lt. zakupiono 10.000 karabinów na potrzeby wojska. W okresie od Nowego Roku do 1 maja br. zebrano 418.171 lt Ogółem więc w gotówce zebrano 2.060.738 lt. Poza tym składano również ofiary w naturze, których łączna wartość wynosi 120.190 lt. Ofiary na fundusz broni przysyłają Litwini zamieszkali za granicą. Z Ameryki przysłano na ten cel 5.616 lt., z innych ośrodków — 3 943 lt. Gen. Raszkitis wspomniał również że wiele ofiar na fundusz broni składają Żydzi.

Organizacją zbierania ofiar na fundusz broni zajmuje się związek popierania uzbrojnych, którego prezesem jest płk. rezerwy adw. Gużas.

Po wypadkach marcowych niektóre dzienniki podniosły potrzebę utworzenia funduszu kultury, a nawet uznały go za rzecz ważniejszą od funduszu broni. My uważamy jednak — mówił generał, — że oba fundusze równej mierze są ważne i potrzebne.

W dniu święta zbliżenia wojska ze społeczeństwem (15 maja) nie będzie większej rewii. Przewiduje się natomiast urządzenie wielkiej rewii wojsk w dniu litewskiego święta narodowego — 8 września. Na tej rewii zostaną zademonstrowane oddziały zmotoryzowane, które dotychczas nie brały udziału w tego rodzaju pokazach. W wojsku lato jest okresem nader intensywnej pracy. Od 15 maja rozpoczną się ćwiczenia na poligonie. Jesienią odbędą się podobnie jak w latach ubiegłych, wielkie manewry. Niedawno zakończyły się w Sztabie Generalnym gry wojenne dla wyższych oficerów. Dobrze pracują również kursy Sztabu Generalnego dla oficerów. Uczestnicy tych kursów zapoznają się również z pracą w terenie. W tym celu zostaną zorganizowane specjalne wycieczki. W roku bież. będą urządzane wycieczki po wschodniej części kraju (w roku ub. po Żmudzi).

Poza bezpośrednim szkoleniem kadr oficerskich i szeregowców, przewiduje się również zwrócenie większej uwagi na przysposobienie wojskowe na wyższych uczelniach. W Kłajpedzie, Datnowie i na uniwersytecie kowieńskim zostanie wprowadzony kurs przysposobienia wojskowego, który będzie obowiązywał wszystkich słuchaczy. W Kownie przysposobienie wojskowe było obowiązkowe jedynie na wydziale humanistycznym. Sprawa historii wojennej dotychczas była zaniedbana, obecnie jednak rozpoczęto prace w tym kierunku. Jest ona trudna i skomplikowana.

Mówiąc o przemyśle wojennym, gen. Rasztikis zaznaczył, że dotychczas w Litwie produkowano jedynie samoloty własnej konstrukcji oraz inne drobne wyroby dla potrzeb armii. Przed pewnym czasem jednakże przystąpiono do rozbudowy i organizacji przemysłu wojennego. Przede wszystkim buduje się zakłady produkujące broń i amunicję. Część ich już jest gotowa i prawie całkowicie oddana do użytku.

Docenia się również sprawę obrony wybrzeża i portów.

W tej dziedzinie opracowano konkretny plan, który stopniowo jest wykonywany. W roku bież. przewidziana jest nawet intensyfikacja tych prac, które bynajmniej nie są zaniedbane.

Omawiając szereg innych spraw, gen. Rasztikis podkreślił m. in. potrzebę aktywizacji obrony przeciwlotniczej.

Dowódca Armii poruszył również sprawę różnych pogłosek i plotek, które kursowały gdzieniegdzie w związku z wypadkami marcowymi. Czasem nawet w najlepszej wierze, wysuwano różnego rodzaju mniej lub więcej nierealne pomysły, utrzymujące np., że należało zarządzić mobilizację, koncentrację wojska itp. Łatwo o tym mówić, gdy się nie ponosi odpowiedzialności za bezpieczeństwo kraju. Gdy jednakże ma się do czynienia z rzeczami realnymi i ponosi się odpowiedzialność za swe postępowanie — wypada inaczej postępować.

Na zakończenie gen. Rasztikis, jako minister obrony kraju poinformował, że **Rada Państwa w przyśpieszonym tempie opracowuje projekt ustawy, która zastąpi dotychczasowy stan wojenny.**

„Fabryki kwiatów" w Holandii

(Korespondencja własna)

Haga, w maju.

Na wiosnę urządza Holandia święta kwiatów. Pielgrzymki całe zwiedzają pol kwiatowe; rendez-vous z Noordwijk daje sobie elegancki świat Holandii na święcie tulipanów; jedno miasto po drugim urządza wystawy kwiatów.

Na święcie tulipanów Noordwijk tonął w różnokolorowych kobiercach z żywych tulipanów; całe festony z nich zwieszały się z balkonów domów, było corso kwiatowe itd. itd. Boskop i Rotterdam urządziły dwie wielkie wystawy kwiatowe Miasteczko Boskop, położone na haarlemskim polderze, stanowi centrum hodowli dekoracyjnych roślin ogrodowych, a zwłaszcza kwiatów krzewiastych: rododendronów, azalij, bzów, róż pnących itp. To też olbrzymia hala wystawowa wyglądała, jak jeden olbrzymi bajecznie kolorowy gaj. Olbrzymie rododendrony, osypane tak gęsto wspaniałymi kulistymi pąkami kwiatów, w najróżniejszych odmianach czerwieni lub fioletu, że prawie nie widać liści; azalie we wszystkich odcieniach — od białych do ciemnopomarańczowych lub oranżowych; hortensje niskie, przyziemne, lecz o kwiatach tak wielkich, jak (przepraszam, że użyję tak niepoetycznego porównania, lecz nasuwa się mi ono mimowoli, bo kwiaty te mają rzeczywiście tę formę) olbrzymie głowy kapusty; gaje bladych bzów — wypełniały ją całkowicie. Przeważała barwa oranżowa, może dlatego, że to ulubiony kolor holenderski, a może jest on w tym roku, nawet dla kwiatów, modny? Właściwie nie była to wystawa kwiatów, jak ją nazywano, ale targi kwiatowe. Dlatego może mniej zwrócono uwagi na estetyczną stronę pokazu. Każda firma wystawiająca otrzymała pewien teren do swojej dyspozycji i ugrupowała na nim, jak umiała najlepiej, swoje eksponaty. Dlatego też barwy i kształty kwiatów się czasem ze sobą. Nie wyzyskane były nasuwające się tak łatwo możliwości urządzenia czegoś naprawdę wspaniałego.

Rotterdam urządził „Primaverę" jak co roku. W równiej wielkiej, a może większej niż w Boskop, hali, oświetlonej nawet w dzień, sztucznym światłem, na gromadzono moc najprzeróżniejszego kwiecia. Od drobniutkich niezapominajek do wspaniałych orchidei — było chyba wszystko. I wszystkie wspaniałe okazy olbrzymy. Jak w Boskop.

Nie brak jednak i kiczu. Był tekturowy młynek wodny nad stawkiem ze złotymi rybkami; polankę w podzwrotnikowym lesie, całą pokrytą olbrzymimi okazami orchidei, zmontowano na tle starych, malowanych na płótnie, dekoracyj, z widokiem palm, olbrzymich agaw itp., żywcem wypożyczonych jakiegoś małomiasteczkowego teatrzyku; na zielonej murawie, między krzewami olbrzymich fioletowych rododendronów, lub gorąco-żółtych azalij spacerowała śnieżno-biała kaczka z kaczątkami; sztuczny, malutki wodospadzik nad kanałkiem oświetlały wieczorem olbrzymie zielone reflektory. Słowem: to wszystko wiele wyglądało trochę jarmarczny.

Okazy kwiatów i tu wspaniałe ale ugrupowanie również niedbałe, bez poczucia harmonii barw i kształtów.

Czy były te wystawy piękne? Były bez sprzecznie wspaniałe. A co do piękności kwiatów? Pojęcie tej piękności jest tak bardzo indywidualne, względne. Wspaniałe rzeczywiście np. były bzy, wystawione i w Boskop i w Rotterdamie. Całe kąty były i tu i tam nimi zapełnione. Ale straszne dla mnie wyglądały te bzy. Małe, karłowate, dziwacznie pokręcone pieńki — 35 do 50 cent. wysokości za ledwie, z których strzelają w górę pręty bezlistne zupełnie, gładziutkie, szare na 75 cent. wysokie, i na prętach tych wspaniałe naprawdę kiście kwiatu. Do 8 gron składa się na taką kiść. Ale wyglądą taki gaj bzowy niesamowicie: ani źdźbła zieleni — szare patyki i blade kwiaty. O wiele ładniejszy dla mnie jest nasz rozłożysty, soczyście zielony krzak bzu, osypany nie tak wspaniałymi napewno, ale świeższymi i pachnącymi kiściami. (Holenderskie bzy cieplarniane nie pachną prawie wcale).

Imponujące są okazy azalii różnobarwnych. Są tak wielkie, że ledwie się mieszczą w olbrzymich, zielonych kubłach; tak okryte kwieciem, że wyglądają zdala, jak olbrzymie poduszki lub jakieś pióropusze, bo są prowadzone w drzewka. Szary wysoki cienki patyk, zakończony bajecznie kolorowym kwietnym pióropuszem. Mało przypominają jakąś roślinę.

Dziwne wrażenie sprawiają te wszystkie, wspaniałe bezsprzecznie, okazy kwiatów. To już nie produkt hodowli kwiatów jak na polach kwiatowych, gdzie tany hiacyntów lub tulipanów są ściemnie, bo są dziełem natury, której dopomaga tylko ręka ludzka. Tu — to przez człowieka sztucznie poprawione twory Boże. Cała sztuka ogrodnicza skierowana do jednego celu — stworzenia jak największego kwiatu, wydobycia jak najjaskrawszej barwy sformowania jak najdziwniejszego kształtu. Kwiaty zatracają podobieństwo z naturą. Stają się dziełem sztuki ogrodniczej po prostu. Za skromne, za mało imponujące były dla Holendrów dzieła Stwórcy — poprawiają je i ulepszają. Cel osiągnęli. Wbrew naturze i jej prawom — kwitną im kwiaty, jak oni chcą. O każdej porze roku można mieć, jaki chcesz, kwiat Wbrew porom roku, wbrew normalnie dla rozwoju kwiatu, potrzebnemu czasowi — można sobie zamówić na pewien dzień w roku jakiś kwiat i z pewnością się go otrzyma — i żądanej barwy i żądanej wielkości. Z naturą mało to już ma wspólnego. Prawdziwe „fabryki" kwiatów".

* * *

Hodowla kwiatów ciętych, w której Holandia zaopatruje również pół Europy koncentruje się, jak i pola kwiatowe, na haarlemskim polderze. Wokoło miasteczka Aalsmeer ciągną się bez końca cieplarnie, najeżone kominami fabrycznymi, poprzecinane kanałami, po których cichu są łodzie naładowane w dni targów stosami kwiatów. Targ na kwiaty odbywa się zresztą co dzień prawie, w piątki zwykle większy — w Aalsmeer, gdzie istnieje też giełda kwiatowa. Targ odbywa się w wielkiej hali szklanej. Z jednej strony, na amfiteatralnie ustawionych ławkach siedzą eksporterzy i grosiści holenderscy, z drugiej na pewien rodzaj sceny — wsuwane są przez jedne, a wysuwane przez drugie, drzwi — wózki-platformy, dwu lub trzypiętrowe, pełne stosów najróżniej

Hitler wspomniał o 2 tysiącach lat

Rzym upadł pod ciosami Germanów — „Drang nach Osten“ prehistorii niemieckiej — Bezkrwawe boje polsko-niemieckie

W mowie rzymskiej Hitlera, wygłoszonej przed paru dniami w odpowiedzi na toast Mussoliniego, znalazły się ciekawe akcenty, których interpretacja wywołałaby grymas niezadowolenia na twarzy niejednego nacjonalisty włoskiego, wyprowadzającego dzisiejszych Włochów bezpośrednio od Etrusków i szczycącego się dziejami Imperium Cesarów.

Obaj wodzowie chętnie szukają oparcia dla argumentacji w zamierzchłych dziejach swoich narodów. Mussolini po aneksji Abisynii, podsycając dumę narodową Włochów, wskrzesił imperium rzymskie. Rzym Cesarów, panujący niepodzielnie na Morzu Śródziemnym, i odrodzony Rzym faszystowski, zestawiane są na mapach Europy i Afryki jako świadectwo odwiecznego geniuszu italskiego i jego wielkiej misji dziejowej. Z drugiej strony Niemcy mają ogromny kult dla świtu swej historii, gdy wystąpili na widownię dziejową jako zdobywcy - Germanie.

I oto Hitler mówi: „Chcę panu dać dziś następującą odpowiedź: od czasu, gdy Rzymianie i Germanie, jak sięga pamięć historyczna, po raz pierwszy spotkali się, upłynęło obecnie 2000 lat. W chwili ,gdy stoję na tej ziemi, najbardziej godnej czci w historii naszej ludzkości, **odczuwam tragedię losu,** który kiedyś zaniedbał przeprowadzić wyraźną granicę między tymi tak wysoce uzdolnionymi i wartościowymi rasami. **Następstwem tego były niewypowiedziane cierpienia wielu pokoleń.** Dziś więc po upływie prawie 2000 lat należy się Panu, Benito Mussolini, podziękowanie za historyczny czyn powołania rzymskiego państwa z zamierzchłych tradycyj do nowego życia. Na północ od Was z licznych szczepów powstało nowe państwo germańskie. **Nauczeni doświadczeniem 2000 lat** będziemy my dwaj, którzy staliśmy się teraz bezpośrednimi sąsiadami, uznawać tę naturalną granicę, jaką Opatrzność i historia wytyczyła wyraźnie“.

„Tragedią losu“ o której mówił Hitler, był niewątpliwie upadek Rzymu pod ciosem Germanów; chaos zaś, który w następnych stuleciach zapanował na półwyspie italskim, sprawił **„niewypowiedziane cierpienia wielu pokoleń“.** Dziś kanclerz Hitler wódz odrodzonych Germanów, dobrze to rozumie i, nie chcąc, aby powtarzała się historia sprzed 2 tysięcy lat oświadcza uroczyście: „Dlatego jest moją niezłomną wolą i testamentem dla narodu niemieckiego, aby ta przez naturę między nami stworzona granica Alp uważana była na zawsze za nietykalną. Wiem, że wtedy dla Rzymu i Germanii nastąpi wielka i błogosławiona przyszłość“.

„Wspomnienia“ sprzed 2 tysięcy lat, które nie przypadkowo znalazły się w przemówieniu kanclerza Hitlera na bankiecie przyjaciół w Rzymie, powinny przypomnieć nam o innych wypadkach mniejwięcej z tego samego okresu, z którymi Niemcy nie chcą się pogodzić. Nauka niemiecka, będąca na usługach prądów nacjonalistycznych, odmawia prasłowianom prawa m. in. do terenów zachodnich i centralnych województw Polski. Prehistorycy niemieccy dowodzą, że pierwotną ludnością na tych terenach była ludność germańska aż do wieku VIII, kiedy to „tłuszcze słowiańskie“ wyparły Germanów z ich odwiecznych tu siedzib. Przy takim założeniu „Drang nach Osten“ w ujęciu nacjonalistów niemieckich nabiera znaczenia **świętej misji dziejowej,** konieczności wyrównania rachunku, o czym przypomina historia niemiecka w coraz to nowszych publikacjach, coraz bardziej precyzujących teren, odebrany Germanom.

Prehistoria w Niemczech stała się **nauką narodową,** schlebiającą (bez przesady) geniuszowi germańskiemu i uzasadniającą pośrednio niemieckie apetyty na tereny, zajęte dziś przez Słowian.

Nauka polska przeciwstawia się tym oczywistym tendencyjnym opracowaniom przedhistorycznych dziejów Słowian przez prehistoryków niemieckich i krusząc naciągane argumenty, stara się dotrzeć do prawdy. Nie sposób tu wdawać się w opis szczegółów tej bezkrwawej walki o prawdę. Ma już ona za sobą długą historię, sukcesy wybitnych prehistoryków polskich, jak prof. Kostrzewski, prof. Kozłowski, b. premier. Trzeba jednak przyznać z przykrością, że walka, jeżeli chodzi o liczbę uczestników po obu stronach i wyposażenie materialne, jest nierówna. Po stronie niemieckiej wre intensywna praca 200 prehistoryków, nie licząc młodego narybku, po stronie polskiej zaledwie 20 (w całym kraju).

Prof. Kostrzewski i jego szkoła w licznych pracach dowodzi, że Słowianie w zachodniej Polsce są autochtonami, że siedzą tu od tysiącleci. Odkopywana od kilku lat osada bagienna w Biskupinie jest jednym z dowodów tego autochtonizmu.

Apetytom germańskim, które w dążeniu na wschód szukają oparcia w tysiącleciach i znajdują je wbrew prawdzie, przeciwstawia się dziś nauka Słowian zachodnich.

Wspomnienia kanclerza Hitlera sprzed 2 tysięcy lat na bankiecie rzymskim powinny nam przypomnieć, że polityka nacjonalizmów dzisiejszych chętnie wykorzystuje zdobycze podporządkowanej sobie nauki. **(w)**

...szych kwiatów eksportowych, a więc przede wszystkim róż, gwoździków, bzów, konwalii, orchidej, azalii itd.

Prowadzący przetarg wykrzykuje cenę którą zresztą wykazuje specjalna tablica regulowana elektrycznie, kupujący licytacją, wreszcie ktoś kupuje, wózek wyjeżdża, ustępując miejsca innemu. Sprzedane kwiaty idą do pakowni, gdzie np. każdą różę owija się w miękką jedwabną bibułę i układa szeregiem w płaskim, długim pudełku z łuczywa. (Łodygi róż są czasem długości 3/4 mtr). Pudełka ładuje się na łódź, która je odwozi do stacji kolejowej, pociągiem do lotniska pod Amsterdamem i — jazda w świat. Nazajutrz są np. w Warszawie. Obroty giełdy kwiatowej są znaczne, dochodzą do 3 milionów florenów rocznie (sprzedawane są nie tylko kwiaty cięte, ale i doniczkowe).

Ogólny eksport holenderski kwiatów ciętych wynosił: w r. 1935 — 1648 ton za 2241000 fl, w 1936 — 1752 tony za 2529000 fl, w 1937 — 1786 t, za 2984000 fl. Na Polskę przypadło w obu ostatnich latach po 15 ton rocznie, za 70 wzgl. 78 tysięcy florenów. Żywych roślin, kwiatów doniczkowych itp. wywiozła Holandia: w r. 1935 — 7656 t za 2149000 fl, w r. 1936 — 8369 t za 2594000 fl, w r. 1937 — 9629 t za 3068000 fl. W tym udział Polski wynosił: w r. 1936 — 56 t za 25000 fl i w r. 1937 — 79 t, za 43000 fl.

J. R.

Proces Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie

Pierwszy ze świadków rozprawy poniedziałkowej Lewandowski, b. urzędnik Min. Skarbu, ustala, że po wyjściu z Ministerstwa już jako emeryt załatwiał sprawy podatkowe niektórym firmom łódzkim. Pobierał za to od 100 do 400 zł Praca jego polegała na dowiadywaniu się w Min. Skarbu jak sprawy rozłożenia podatków stoją. Stykał się wówczas z Michalskim, widywał na korytarzu Groskopfa, który zachowywał się tam jak u siebie w domu. Wyjednał Michalskiemu zdyskontowanie weksla na 10 tysięcy zł. w Banku Cukrownictwa. Pomógł mu w tym kupiec Jarocki, a żyrantami byli ówcześni współwłaściciele „Oazy“, Pawłowski i Krukowski. Musieli oni później ten weksel wykupić, gotówki nie otrzymali.

Św. Wojciechowski był wyższym urzędnikiem Banku Przemysłowego, w którym zdyskontowano weksel dla Michalskiego na 10 tys. zł. Świadek uważał, że weksel jest dobry, zawiódł się jednak, bo Bank pieniędzy nie otrzymał. Właśnie rozpoczął się krach „Frampolu“.

Św. Komorowski, handlowiec, zetknął się z Miazgą, który go skłonił do transakcji polegającej na wpłaceniu przez świadka 5 tys zł za uzyskanie przezeń monopolu na mąkę zmieloną w młynach „Frampolu“. Wówczas poznał Michalskiego, z którym zawarli umowę. Okazało się jednak, że po otrzymaniu czterech czy pięciu wagonów w Warszawie dalsza dostawa została przerwana, ponieważ młyny, jak się okazuje, były wydzierżawione już w chwili zawierania umowy. Świadek nie mając własnej gotówki wolnej zwrócił się przed zawarciem umowy do niejakiego Świecy i z nim przystąpił do spółki przy zawieraniu tej transakcji. Świadek Świeca w ogólnych zarysach potwierdzając zeznanie św. Komorowskiego różni się z nim w szczegółach, dotyczących strat jakie każdy z nich poniósł z powodu tej umowy.

Świadek Grohman, b. dyrektor banku p. f. Kwilecki, zdyskontował weksel dla „Frampolu“ z podpisem Michalskiego na 40 tys zł. Była to transakcja również nieszczęśliwa jak szereg poprzednich. Świadek stwierdza, że udzielając tej pożyczki miał najgłębsze przekonania, iż Bank straty nie poniesie.

Z przemówienia Marszałka Rydza Śmigłego, wygłoszonego na zjeździe Polskiego Białego Krzyża w 1937 r.:
— Wojsko jest najdobitniejszym wykładnikiem naszej racji stanu, najsilniejszym i najpewniejszym gwarantem przyszłości i rozwoju naszego Państwa.

W słonecznej Portugalii



Dwie turystki, które rozpoczynający się sezon wycieczkowo-letniskowy powitały nad portugalskim morzem, kupują ryby — jak widzimy na zdjęciu, od ulicznego sprzedawcy w Lizbonie.

Kryzys społeczno-zawodowy na Węgrzech

Na każdych 6 obywateli przedwojennych Węgier, którzy posiadali średnie wykształcenie, 5 należało do panującej narodowości węgierskiej. Wśród młodzieży która uczęszczała do szkół średnich na obszarze dawnych Węgier, stanowiła młodzież węgierska 82,6% liczby ogólnej Zdecydowana przewaga Węgrów wśród inteligencji państwa o wybitnie narodowościowym składzie, jakim były Węgry przedwojenne, miała zatem tendencję do utrzymania się na stałe. Gdy w r. 1918 przyszła katastrofa polityczna i terytorium państwa węgierskiego zredukowane zostało nieomal do obszaru etnograficznego prawie cała inteligencja węgierska skoncentrowała się w nowych Węgrzech potraktatowych.

Rolniczy charakter kraju i specyficzna budowa społeczna miast w nizinie środkowo-węgierskiej spowodowały, że inteligencja węgierska mogła znaleć dla siebie schronienie tylko w kilku starych, historycznych miastach o mocno zróżniczkowanej ludności. W miastach wsiach niziny węgierskiej, bardzo przypominających nasze miasta-wsi na Podolu, mieszkają rolnicy i drobna warstwa kupiecka. Domy w tych miastach połączone są ze stajniami co jest gospodarczą koniecznością wobec wielkiej odległości gruntów uprawnych od siedziby właściciela, a całość robi wrażenie raczej zurbanizowanej wsi, aniżeli nowoczesnego miasta. Inteligencja węgierska musiała więc z natury rzeczy skupiać się w tych kilku miastach drugiego typu a przede wszystkim w samym Budapeszcie, stwarzając w stolicy nowy problem bezrobocia inteligencji.

Już przed wojną pojawiły się na Węgrzech pierwsze oznaki nadprodukcji inteligencji. Ogólna liczba szkół średnich na obszarze dawnych Węgier wynosiła 264, z czego zaledwie 9 niemieckich, 6 rumuńskich i jedna serbska. Na rynku pracy inteligenckiej, zasilanej stałym dopływem ciągle rosnącej liczby absolwentów stawało się coraz ciaśniej. Państwo zmalało, naród węgierski stracił wszystkie narodowościowo mieszane terytoria, a tym samym tysiące warsztatów pracy dla swojej inteligencji. Jedynym wyjściem z sytuacji było przejście rzeczywistego nadmiaru inteligencji od wolnych zawodów służby publicznej do pracy w handlu, przemyśle i bankowości. Sprzyjała temu okoliczność, że właśnie w Budapeszcie i w jego najbliższej okolicy skupiła się większa część przemysłu węgierskiego i że cały wysiłek rządu poszedł w kierunku oparcia życia gospodarczego na nowych podstawach dla wyrównania strat poniesionych na skutek przegranej wojny. Dawny aparat przemysłowy, zbudowany w innych warunkach, stracił w bardzo wielu wypadkach gospodarczą rację bytu. Przebudowano więc dawne młyny, gorzelnie, fabryki czekolady na nowe fabryki włókiennicze, maszyn, papiernicze, obliczone na zaspakajanie rynku wewnętrznego. Na tym nowym terenie swojej pracy zawodowej zetknęła się inteligencja węgierska z mniejszością żydowską i spotkała z ostrą konkurencją tej gospodarczo silnej mniejszości narodowej, jaką byli w nowych Węgrzech Żydzi.

W r. 1910 stanowili Węgrzy zaledwie 54,5 proc. ogółu mieszkańców ówczesnych Węgier, po traktacie w Trianon, w r. 1920 na zredukowanym obszarze stanowili już 89 proc. Reszta przypada na Niemców w liczbie około pół miliona czyli 7 proc. ludności, na Słowaków — 2,2 proc., na Jugosłowian — 0,9 proc. i Rumunów — 0,6 proc. Żydzi, którzy przed wojną stanowili 5 proc. ogółu ludności, a na obszarze traktatowym 6,2 proc., nie figurowali w statystyce narodowościowej, ponieważ przyznawali się przeważnie do narodowości węgierskiej, częściowo do niemieckiej. Z liczby 900.000 Żydów na Węgrzech przedwojennych (5 proc. ludności) trzy czwarte zgłosiło się jako Węgrzy, a jedna czwarta jako Niemcy. Po wojnie, w zupełnie zmienionych warunkach bytu narodu węgierskiego, kwestia żydowska nabrała szczególnej ostrości. Najbardziej ujawniło się to w samej stolicy, gdzie oddawna skupieni byli żydzi, a po wojnie zaczęły się tu skupiać masy inteligencji węgierskiej.

Narodowością, dorównującą Węgrom kulturalnie, byli przed wojną i są obecnie Niemcy. Przybywali do Węgier od XII do XVIII wieku, ostatnio w okresie kolonizacji Józefa II. Należą dni do klasy zamożnych włościan, liczebnie jednak na skutek małżeństw jedno- i dwudzietnych, liczebnie zanikają. Wszystkie inne mniejszości narodowe, a więc Rumuni, Słowacy, Jugosłowianie, Rusini, Cyganie stanowią razem około 4 proc. ludności, wobec czego nie odgrywają prawie żadnej roli w życiu dzisiejszych Węgier.

Ruch turystyczny na ziemiach północno-wsch.

W r. 1935 liczba turystów przybyłych na teren ziem półn.-wsch. obliczana była zaledwie na 7000 osób, ale już w r. 1936 wzrosła do imponującej liczby 60.000 osób. W r. 1937 osiągnęła cyfrę 95.000 osób.

W samym Wilnie ilość turystów przedstawiała się następująco: w r. 1936 — 58.000 osób, w r. 1937 — 66.000.

Cyfry powyższe nie obejmują wycieczkowiczów i letników, przyjeżdżających indywidualnie. Uwzględniając je, można określić ilość turystów, którzy odwiedzili w roku ub. Wilno, na **100.000 osób.** Jest to już cyfra naprawdę imponująca.

Poza Wilnem ruch turystyczny na naszych ziemiach kierował się do następujących miejscowości; do Białowieży (20.000 osób); do Augustowa i Suwalszczyzny (20.000); do Druskienik (9000); do Polesia i Pińska (10.000 osób); do Nowogródczyzny (4000 osób).

W r. bież. należy oczekiwać jeszcze większego wzrostu.

Wilno ufunduje nagrodę na I Olimpiadę Sokołów Polskich w Ameryce

Do prezydenta miasta dra Maleszewskiego wpłynęło pismo od zainteresowanych czynników z prośbą o ufundowanie przez miasto nagrody na pierwszą polską olimpiadę sokolską w Pittsburgu. Olimpiada ta odbędzie się 26 i 27 czerwca rb.

Sprawa ta była rozpatrywana na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Miejskiego, przy czym Magistrat ustosunkował się doń przychylnie.

Ze świata kobiecego

DWUGŁOS

Wileńszczyzna

Niebo surowe nieufne z pod ciemnych brwi chmur patrzy,
To białością nieruchomą smętnieje, to sinością kłębiącą się zatrze,
To się nagle brwi chmurne rozsuną, skrzydłem wiatru muśnięte w pośpiech.
I darmo by wtedy na świecie modrzejszego szukać uśmiechu!
A pod niebem za doliną — dolina, a pod niebem za wzgórzem — wzgórze:
Rozłożyła się ziemia wileńska — najwdzięczniejszy Boży podnóżek —
Rozszumiana brzozowymi traktami, ustrojona krzyżami jak święta,
Jak tutejszy kilim cicha w barwie, w prostokąty równe pól pocięta...
W zabłoconych miasteczkach — domki liche, ludzie cisi i trwożni;
Podsieniami majaczą pochylone karczmy przydrożne;
Pod opadłym z tynku, cegłą świecącym klasztorem
Snują się legendy o kniaziach, o bojach, o królu Batorym...
Kościołek pod lipami, stara cerkiewka na skraju,
A dalej — pola, łąki, rozchwiane brzozowe gaje.
W lasach szumi zielono tłum klonów, świerków, kalin,
Na polankach wrzosowych pachnie miodem i słońcem pali;
W pustkowiach przy cmentarzach kołem rosną maliny jak wianek,
Kołyszą się nad nimi ptaki od zapachu dzikich ziół pijane.
Przy kościołkach, przy starych lamusach, przy kolumnach romantycznych ganków —
Górą bzy i jaśminy się plotą, dołem palą się iskry rumieńców.
Chaty szare jak pnie leśne, jak barcie
Przetrzymują od lat wichry wiejące uparcie,
Zimą w czapach białych siedzą, na mróz dymy wydychują blade,
Latem pachną miętą, bożym drzewkiem, wiśniowym sadem.
Rzeki wiją się, łamią w niespokojne nagłe zakręty,
Na piaskach rwące i jasne, a po rojstach leniwie mętne,
To obrosłe w ajery i trzciny, to po łąkach ubrane kwiatami,
To w puszcz mroki wlewające się wodą połyskliwą jak czarny aksamit.
Wicher na cichе jeziora pada piersią zadyszaną biegiem.
Uciekają spłoszone fale, biją z jękiem o strome brzegi,
Trzęsą rozpacznie głowami strojnymi w pian białe kaski,
Aż cichnące u brzegów rozlewają się szeroko na piasku.
Wieczorami na niebie północnym długo zorza jaskrawa się pali,
A nad ziemią nisko mrok się chyli fijoletowym żalem;
Przy kurhanach mgły się włóczą jak prastare zjawy pogańskie,
Daleko dzwony dzwonią na Aniół Pański...

ZOFIA BOHDANOWICZOWA.

Ziemia Wileńska

Czasami brzozowe trakty zakrzyczą, zakrzyczą krzyżami
i pól kilimy nasiąkną pasem koniczyn jak krwią
i pękną żyły obłoków i zachód czerwienią się splami
i las świerkowy się zjeży, jak brwią krzaczastą, jak brwią.

Wiatr w sztandar rozwinie obłok nasiąkły zórz amarantem
i słońce ścieknie purpurą wzdłuż kolumn sprężonych drzew.
O słuchaj! to Wileńszczyzna tak tęskni za Komendantem
i patrzy na las świerkowy, w tę brew krzaczastą, w tę brew.

Jeziora przekłute trzciną rumienią się, to znów blędną,
ajery szumią, tchnie mięta, miód szmerów dymi się wzwyż...
Pól kilimami okryta modli się ziemia o jedno,
by swej hardości nie skłamać i w kwiaty opleść swój krzyż.

— — — — — — — — — — — —

O, jakże słodki jest smutek, jak smętne tutaj wesele,
jak mocna nasza tęsknota, co strąca bzów perły na grób...
Maj przyszedł, nasz Komendancie, jabłonny puch się zabielił
i padły gwiazdy rumianków do krzyżów przydrożnych stóp.

Ściemniała zastygła woda, zmierzch mgłę w fiolet rozdmuchał,
nad brwią krzaczastą boru lśni zorzy czerwony pas —
rosami chrzci Niebo ziemię: dla Ojca — Syna — i Ducha —
pod krzyżem uklękła ziemia i patrzy w zjeżony las.

EUGENIA KOBYLIŃSKA.

W maju roku 1935

(Z pamiętnika nauczycielki)

W szkole była martwa cisza. Dzwonek nie dzwonił. Na znak żałoby rozlegała się kołatka. Wszystko raniło serca. Wszystko było nie do zniesienia.

Mówi się: trzeba panować nad sobą. No, a jakże tu panować, gdy unosiła nas groźna fala, co chwila ciskając o skałę rozpaczy.

Jak ciężka była dla nas modlitwa poranna! Szłyśmy do sali, a tam od przeciwległej ściany wychodził nam na spotkanie „Błękitny Dziadek" z dużego portretu Kuleszy. Tak swojski dawniej Dziadek, teraz był uroczysty, błyskał światłem przez krepę i w kwiatach był cały. Więc zaraz dziewczęta gryzły usta, odwracały oczy i nie chciały pokazać, że się ciągle mażą.

Podaję tu zwierzenia 15-letniej uczennicy klasy V:

— Nazywano Go Wódz — Naczelnik Państwa — Marszałek. Ale byłam mała i te słowa nie obchodziły mnie. Najbliższe sercu było słowo „Dziadek". Jakże mi się z portretu ten Dziadunio podobał. Mundur błękitny, postawa żołnierska, oczy przenikliwe, a w całej twarzy dziwna powaga i dobroć.

Mając 13 lat zobaczyłam go wreszcie po raz pierwszy w życiu. Jechał samochodem. Siwy już był, sterany, ale jakże miły. Mój Dziadek. Ukłoniłam się. Odsalutował i uśmiechnął się. Boże! nigdy nie wypowiem uczucia, jakie owładnęło mną wtedy zapanowało na zawsze w mym sercu. Wiedziałam, że w Polsce nie jest tak dobrze. Słyszałam, jak starsi narzekają. Ale nie umiałam tym się martwić. Przecież jest Dziaduś, stary, dzielny wojak w szaro-błękitnym mundurze. On czuwa nad nami...

To zwierzenie jest typowe. One wszystkie płakały przede wszystkim po Dziadku. Śmierć tę przeżyły po swojemu, rodzinnie, nieurzędowo, a więc tym bardziej żałośnie. Obeszło się bez Akademii. Kto kiedy urządzał Akademie, kiedy mu umierał Dziadek? Szkoła pozwoliła uczenicom robić, co zechcą, w tej sprawie. One zostawiły na potem wspomnienia Wodza — Organizatora — Naczelnika — Męża stanu, a pamiętały tylko o Dziaduniu, o miłym „Błękitnym Dziadku", który tak niespodziewanie rozszarpał im serca.

* * *

Dziewczynki, z którymi miałam do czynienia, były zbyt młode, aby zrozumieć potęgę sławy — nowego życia, które się zaczyna dopiero po śmierci fizycznej. One przecież kochają pieśń, odczuwają urok legendy, cieszą się, że po tym złotym moście człowiek przedostaje się w Nieśmiertelność, ale zarazem, gdy myślą o tym, chciałyby poczuć w swej dłoni czyjąś drogą, ciepłą rękę, gdyż ogarnia je wtedy dreszcz, jakby same zostały w nocy, pośród olbrzymich świerków uroczyszcza.

Straszny rapsod pogrzebowy — droga pośmiertna do katedry św. Jana — pociąg wiozący zwłoki, wejście na Wawel — rozkrzyczane żałobnie głośniki — wszystko wstrząsało wrażliwszymi sercami. Niektóre w dziwny sposób na to zareagowały.

— Mógłby być troszeczkę, odrrobineczkę mniej sławny — rozpłakała się pierwszoklasistka. No, możeby wtedy tak prędko nie umarł, może zdążyłabym Go zobaczyć...

* * *

Wiem, że nie wszyscy w Polsce są jednomyślni. Ale sądzę, że nikt z dobrych ludzi nie pozostanie obojętny na żałość dzieci. Była taka, jak ćwierkanie ptaków pod żałobną chmurą. Niewinna i przejmująca.

Skutek jej był cudowny i głęboki, bo kazał mocniej zacisnąć się rodzinnym węzłom i zmusił młodzież do nagłej troski o wszystko, co żyje i co jest godne miłości. Zrozumienie przemijania kazało szukać możliwości utrwalenia siebie i ukochanych jeżeli nie w realnej postaci, to przynajmniej w ludzkiej pamięci.

Polska, idąca w czarnej żałobie i krzycząca na świat cały lamentem głośników radiowych, objawiła się im jako rozdawczyni nieśmiertelności. W krótkim życiu dzieci była dotychczas swojska i łagodna czy znów zafrasowana, jak zrzędna matka uwikłana w ciernie kryzysu, a teraz stała się wymagająca i groźna, choć niesłychanie godna miłości.

Zaszumiała nagle wielkimi sztandarami i objawiła się w blasku pochodni — w błyskawicach — w biciu dzwonów i armat — i w rżeniu samotnego konia, konia umarłego Wodza — na dalekim Mokotowie. Była wspaniała!...

— Jak cudownie pomyśleć, że ktoś wielki jest właśnie Polakiem — zawołała jedna. Nigdy nie myślałam, że Polska jest aż taka... przenikliwa!...

— — — — — — — — — — — — —

To był ostatni dar Marszałka złożony na wyciągniętych żałobnym gestem młodych dłoniach.

Eugenia Kobylińska

Z pism Józefa Piłsudskiego

„Nieszczęliwy i zmienny jest los grodów i siół kresowych! Gdy wicher się zrywa, wstrząsa posadami przede wszystkim ich budowli. Gdy chmura się zbierze ostry grad siecze przede wszystkim właśnie ziem kresowych łany. Gdy grzmią pioruny, tu przede wszystkim w wieżyce i domy uderzają.

...A jednak głębokie jest w tym szczęście! I nie szczęście z dumy wielkiego cierpienia i wielkiej ofiary, i nie szczęście ze zwiększonej rozkoszy mocowania się z dolą i zwyciężenia własnymi siłami losu lecz głębokie szczęście, rzewne i ciche nawet dziecięco naiwne, płynące z wiary w idealne pierwiastki własnej kultury...

Mowa wygłoszona na otwarciu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 11. X. 1919 r.).

Podwójna uroczystość

Dnia 5 maja br. w lokalu przy ul. Franciszkańskiej odbyło się zakończenie 3-miesięcznego kursu dla pracownic domowych, przeprowadzonego pod kierownictwem instruktorki p. Duszyńskiej-Szczełuszczenko, a zorganizowanego przez Związek Pań Domu. Kurs ukończyło 30 dziewcząt. Uroczystość ta zbiegła się z rozdaniem dyplomów i odznak honorowych za długoletnią służbę, które otrzymały:

Pp.: Aniela Staszajtisówna, Maria Piotrowska, Olga Jefimówna, Regina Bernatowiczówna, Emilia Czeszkielówna i Józefa Klimaszewska.

Przemowy przewodniczącej ZPD p Zofii Iwaszkiewiczowej, skierowanej do kończących kurs, z uwagą słuchały starsze pracownice, a twarze ich zdradzały wzruszenie. Miało się wrażenie, iż zastanawiają się nad tym, jak ułatwioną jest droga tych młodych, które poprzez szkoły i kursy wchodzą do zawodu, z gotowym zasobem teoretycznych wiadomości, potrzebnych do pracy praktycznej, wiadomości które one musiały ongiś zdobywać z mozołem, w żmudnym codziennym trudzie gdy rok po roku powoli przynosił im potrzebną teorię i praktykę. Tem dumniejsze się czuły teraz w poczuciu swych istotnych zasług, serdecznie podkreślonych w przemowach ks. Mościckiego i prezeski ZPD.

Dyplomy z ukończenia kursu i honorowe dyplomy za długoletnią pracę rozdała p. Iwaszkiewiczowa, następnie każda z pracodawczyń odznaką udekorowała swą długoletnią pracownicę.

Min. Op. Społ. przyznało Związkowi Pań Domu prawo rozdawania wspomnianych odznak. Wileński Oddział ZPD po raz pierwszy uczcił w ten sposób jubilatki pracy i miejmy nadzieję, że uroczystość ta powtórzy się jeszcze nieraz.

Mała salka Szkoły Gospodarczej z trudnością pomieściła liczuie przybyłe członkinie ZPD, oraz gości, z p. Wizytatorką Ewą Gulbinową, p. Wandą Maleszewską i ks. Mościckim na czele.

Po wspólnej fotografii zebrani zajęli miejsca przy pięknie udekorowanych stołach, na których wzrok i smak nęciły estetycznie podane kanapki, ryby torty i ciasta.

Opuszczając gościnne progi zabierało się ze sobą świadomość, jak wiele może zdziałać dobra wola i umiejętna organizacja, w pamięci zaś na dłużej pozostało wspomnienie widoku młodych, roześmianych twarzy, pełnych energii i zapału obok zmęczonych oczu kobiet, które wiele widziały i wiele doznały, nim przyszedł dzień, w którym publicznie złożono hołd ich szarej, a jednak tak niezmiernie ważnej, pracy.

Cz. M.

O żywą treść 3-minutowej ciszy w dniu 12 maja

Pamięć Marszałka wskrzeszamy i od święta i na codzień. — Świadomość obecności Jego ducha wśród nas przez jednych nadużywana, dla drugich jest bodźcem do twórczej pracy. Miarą wartości tej pracy to uzgadnianie raportów składanych w skupieniu ducha u bram wawelskich przy płycie na Rossie z obowiązującym testamentem. — Gdyby suma dobrych zamierzeń i dokonanych prac zrównoważyła się z ilością składanych wieńców i kwiatów, moglibyśmy się czuć najdumniejszym z narodów świata, że oto każdy kwiat jest symbolem rzetelnego wysiłku i dokonanych prac.

Zbyt wcześnie zaskoczyła nas ta śmierć, abyśmy mogli się zdobyć jedynie na uświęconą tradycją formę Jej rozpamiętywania. Niech tym protestem i buntem za tą przedwczesną krzywdę jaka nas wszystkich spotkała będzie nie tylko zewnętrzna poza wyrażająca się w szablonie oficjalnych uroczystości, ale sprawmy aby każda minuta z żałobnego milczenia w dniu 12 maja dała kilkadziesiąt milionów niezłomnych postanowień uczynionych przez cały naród polski, że nie sprzeniewierzy się testamentowi Wielkiego Marszałka.

J. M.

Fachowość w pracy społecznej

Z PRASY KOBIECEJ.

„Bluszcz" rozpoczął ciekawą dyskusję o fachowości i niefachowości w pracy społecznej. Pani **Jadwiga Krawczyńska** również zabrała głos w tej sprawie p Nr 19 „Bluszczu". Twierdzi ona, że niepoważny stosunek do pracy społecznej przynosi szkodę. Pracowniczki zatrudnione „honorowo" nie poczuwając się do odpowiedzialności, a na domiar złego traktują wyniośle osoby płatne i fachowe. Wydaje się, że u nas panuje pogarda dla pracy „dla ludzi, którzy chcą (naiwni!) lub muszą (nieszczęśliwi!) pracować". Więc honorowo pracujące panie czują się ulepione z lepszej gliny od pracownic zatrudnionych zawodowo w organizacji. Może dlatego, że praca tych pracownic źle jest płatna?

ZAPŁATA ZA PRACĘ.

Byłoby może inaczej, gdyby pracownice społeczne były dobrze płatne. Komu się dużo płaci, tego się więcej szanuje! Tymczasem płace pracownic biurowych i społecznych w stowarzyszeniach są nad wyraz marne. Faktycznie każda z płatnych pracownic dodaje znaczną ilość pracy bezinteresownej i tym bardziej „honorowej", że fachowej i pełnionej w trudnych warunkach osobistych.

Na drugie pytanie dyskusyjne: „czy praca społeczna powinna być wynagradzana" — muszę odpowiedzieć pozytywnie — tak, powinna być odpowiednio dobrze wynagradzana.

Powołam się na wzory stowarzyszeń w innych krajach. Na czele organizacji stoi rada administracyjna czy zarząd, złożony z osób, które ich stanowisko, umiłowana idea lub upodobania, czy względy ambicji i kariery skłaniają do podjęcia akcji społecznej. Wybierają komitet wykonawczy, uchwalają budżet i tworzą biuro, którym kieruje płatna dyrektorka (sekretarka generalna) które zatrudnią odpowiednią ilość płatnego personelu. Instytucje tworzone przez stowarzyszenie, przychodnie dla chorych, żłobki dla dzieci, poradnie zawodowe, czy biblioteki są organizowane na podobnych zasadach. Patronują im „honorowe" osoby wpływowe, mające wolny czas i środki materialne. pracują zawodowo osoby fachowe, wynagradzane odpowiednim uposażeniem, ponosząc odpowiedzialność za wykonanie i jakość powierzonej im pracy.

CZY „JESTEŚMY BIEDNI?"

Już słyszę argumenty, że „zagranica może sobie pozwolić na taki ustrój pracy społecznej, bo tam są bogaci ludzie, a Polska jest krajem biednym i nie stać jej na zasobne fundacje społeczne, dlatego musimy pracować siłami ochotniczymi i nawet dyletanckimi". Jest w tym pewna doza racji. Nie mając ani ludzi fachowo przygotowanych, ani zasobów finansowych, ani metod pracy, musieliśmy — gorzej, lepiej — prowadzić akcje społeczne w sposób półdyletancki. Czas już jednak likwidować ten system, który wydaje wiele niepożądanych skutków, ułatwia nadużycia i tworzy niezdrowe kariery.

Ale w tym naszym polskim ubóstwie jest sporo legendy. Stać nas na wcale niezgorszą reprezentację wobec obcych państw i społeczeństw, na manifestacje przepychu, na wystawny tryb życia i wszelki luksus w klasach posiadających — wystarczyłoby niezawodnie i na pracę społeczną, nowocześnie prowadzoną. Musiałaby tylko istnieć dobra wola i ambicja u ludzi zamożnych. Ludzie zamożni i bogaci w Ameryce, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, we Francji, Anglii, Holandii, Belgii, Szwecji poczuwają się do obowiązku oddania na rzecz dobra społecznego części swych dochodów i majątków. Tworzą — jedni ze względów ideowych, inni dla zaspokojenia szlachetnej ambicji — fundacje naukowe, robią zapisy na rzecz uniwersytetów i muzeów, przeznaczają stałe dotacje dla organizacyj społecznych, patronują stowarzyszeniom, zasilając je finansowo. Kobiety są niemniej hojne, jak mężczyźni. Powstały tak wspaniałe instytucje stypendialne dla celów społeczno - naukowych (Nobel Rockefeller), placówki badawcze (Instytut Radowy w Paryżu), wychowawcze (YMCA i YWCA) słynne na cały świat. Setki domów oświatowych, pracowniczych, instytucje humanitarne powstały z zapisów. Całe niemal szpitalnictwo w Anglii zostało stworzone z funduszów prywatnych, podobnie jak szkolnictwo średnie oraz wyższe.

Wielką ofiarność społeczną wykazują w Polsce właśnie ludzie niezamożni — ludzie pracy, ci, którzy każdy grosz zdobywają codziennym trudem życia. Ci umieją nawet z wyrzeczeniem się, z uszczerbkiem dla siebie, tworzyć wielkie dzieła społeczne i humanitarne. Najbardziej aktualnym przykładem dysproporcji między ofiarnością ubogich mas pracujących a oburzającym skąpstwem są np. doroczne składki na fundusz Pomocy Zimowej.

SKĄPSTWO BOGATYCH KOBIET I BRAK AMBICJI.

W organizacjach kobiecych odczuwa się u nas niezmiernie dotkliwie brak podstaw finansowych. Składki członkowskie i doraźne imprezy dochodowe nie wystarczają na pokrycie wydatków organizacyjnych i na pilne inwestycje. Jedyną drogą osiągnięcia trwałych instytucyj staje się ofiarność zbiorowa niezamożnych, a uspołecznionych rzesz kobiecych. Osoby zamożne godzą się czasem na „honory" w stowarzyszeniach — nigdy prawie nie uważają za potrzebne przyczynić się finansowo według skali swego majątku.

— „Gdybym zapisała się do tego czy innego stowarzyszenia, oczekiwano by ode mnie pieniędzy i wpływów" — tłumaczą bogate panie swą nieobecność w organizacjach kobiecych. Czegoż zaś — najzupełniej słusznie — miałaby organizacja społeczna oczekiwać od zamożnej członkini, jeśli nie finansowego poparcia działalności stowarzyszenia? To jest właśnie ta „honorowa" rola, jak ją rozumieją kobiety innych krajów.

Dlaczego nie stać kobiet polskich na ambicję stworzenia podstaw finansowych dla instytucyj kobiecych?

Trzeba nam funduszów na biura stowarzyszeń, na stypendia naukowe dla kobiet i dziewcząt, na wydawnictwa, na szkolenie zawodowe i warsztaty pracy, na budowę domów społecznych, na tworzenie sanatoriów, zakładów opiekuńczych dla dziewcząt, dla matek, dla staruszek — na mnóstwo ważnych instytucyj, dla których kobiety winny by mieć pełne zrozumienie i trochę serca.

Ale sojusz idei z bogactwem nie rodzi się na jałowym kamieniu. Społecznice i damy „z towarzystwa", kobiety pracujące i kobiety „reprezentujące" jakoś spotkać się nie mogą. Praca fachowa pozostaje w rozdźwięku z „honorowym" nieuctwem na terenie społecznym.

Jadwiga Krawczyńska.

KRONIKA

— **Na ostatnim „Czwartku Dyskusyjnym" ZPOK"** w dniu 5 bm. wywiązała się ożywiona dyskusja na tle reefratu p. St. Rutkowskiej z Warszawy, która bardzo interesująco przedstawiła zagadnienie służby domowej w świetle najnowszych ustaw w tej dziedzinie. Treść tego referatu pobieżnie da się ująć następująco: W Europie zachodniej daje się dotkliwie odczuwać brak podaży na rynku pracy o ile chodzi o pracownice domowe. W Polsce na skutek przeludnienia wsi i słabego uprzemysłowienia podaż jest duża. Brak jednak sił wykwalifikowanych. Kobieta współczesna opuszczająca dom dla pracy zawodowej, lub dla uczynienia zadość swoim zainteresowaniom społecznym, czy naukowym — szuka wykwalifikowanej pracownicy, która byłaby jej pomocnicą w pracy. Te zaś elementy unikają zawodu pracownicy domowej. Jak wykazały ankiety przeprowadzone wśród absolwentek szkół gospodarstwa domowego — powodem tej niechęci jest niespotykany w innym zawodzie brak określonego czasu pracy i wynikające z tego skrępowanie życia osobistego. W interesie zatem szkół prowadzących gospodarstwo domowe, w interesie całego świata kobiecego jest stworzenie dla tej blisko pół milionowej rzeszy kobiet takich warunków pracy, by zawód ten pociągał także jednostki inteligentne.

Od 1919 do 1930 r. wpłynęło do Sejmu 8 projektów ustaw o pracownikach domowych. Wszystkie zgodne były w następujących postulatach: 12 godzinny dzień pracy, przerwany 2 godzinnym odpoczynkiem w ciągu dnia, spoczynek nocny 10 godzinny, urlop 2 tygodniowy po 1 roku pracy, odprawa wzrastająca po każdym 1 roku pracy, jeśli rozwiązanie umowy następuje z inicjatywy chlebodwacy, pomieszczenie zdrowe, zakaz pracy szkodliwej dla zdrowia. Projekty te jednak nie weszły na plenum Sejmu, nie zostały uchwalone. W braku osobnej ustawy obowiązują od roku 1935 odnośne artykuły Kodeksu Zobowiązań, które jednak nie regulują sprawy godzin pracy i odpoczynku. Sprawa ta czeka zatem załatwienia.

Z krajów europejskich: Czechosłowacja, Austria i Bawaria wprowadziły bardzo liberalne prawo w służbie domowej.

KRONIKA

MAJ
11
Środa

Dziś: Mamerta i Maksyma
Jutro: Pankracego M.

Wschód słońca — g. 3 m 23
Zachód słońca — g. 7 m. 07

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 10. V. 1938 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 17
Temperatura najniższa + 1
Opad —
Wiatr: południowy
Tendencja: spadek
Uwagi: dość pogodnie, wietrzno

NOWOGRÓDZKA

— **Roboty niwelacyjne na Górze Mendoga.** W poniedziałek rozpoczęto ziemne prace niwelacyjne ul. Mendoga, która zostanie na reszcie zabrukowana. Roboty wydzierżawione zostały Szmerkowiczowi za opłatą po 2 zł 90 gr za m². Przedsiębiorca Wołczek żądał na przetargu po 3 zł 10 gr.

Pożądanym jest jeszcze jak najrychlejsze rozpoczęcie brukowania pozostałej części ul. Hołówki, gdzie urządzono dziś prawdziwy śmietnik.

— **Tego jeszcze nie było.** W ub. poniedziałek przywiózł ktoś na targ kilkunastoletniego chłopca kalekę (bez nóg), który siedząc na chodniku błagał żebrzącym głosikiem o „grosik dla kaleki".

Takiego „obrazka" w Nowogródku jeszcze nie było.

— **Nowe książki.** Zarząd Miejski zakupił ostatnio dla biblioteki miejskiej przeszło 100 książek, w tym 40 dla młodzieży

BARANOWICKA

— **Akademia ku czci Marszałka Piłsudskiego.** 12 maja w sali Ogniska Polskiego w Baranowiczach odbędzie się uroczysta akademia żałobna poświęcona uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na program akademii złożą się:

1) Hymn państwowy. 2) Zagajenie przez p. starostę Karola Wańkowicza. 3) Chór żeński. 4) Recytacja. 5) Występ chóru. 6) Marsz żałobny Szopena. 7) Przemówienia. 8) Werble, — 3 minuty ciszy — marsz „Pierwsza Brygada".

Organizacje posiadające sztandary proszone są o przysłanie ich z przepaską żałobną dla umieszczenia na podium.

Cukier dla dokarmiania pszczół

Wojewódzka Sekcja Pszczelarska w Wilnie komunikuje ,że został zwiększony przydział cukru dla podkarmiania pszczół do 4 kg na jeden pień pszczół na rok 1938

Cukier wydawany jest na podstawie zaświadczeń gminnych o ilości posiadanych roi.

W woj. wileńskim wydawany jest cukier dla podkarmiania pszczół w następujących miejscowościach:

Krzywicze — Sekcja Pszczelarska;
Smorgonie — Sekcja Pszczelarska (Urząd Gminny);
Gudogaj — Kółko Rolnicze, folwark Szarki;
Szarkowszczyzna — Kółko Rolnicze — instruktor rolny;
Porpliszcze — Sekcja Pszczelarska;
Kobylnik — Kółko Rolnicze, oraz we wszystkich Okręgowych Towarzystwach Organizacji i Kółek Rolniczych.

Walka z susłami w powiecie nieświeskim

Rozpoczęta na terenie pow. nieświeskiego walka z plagą susłów z dniem każdym przybiera na sile. Ilość susłów jest wprost zdumiewająca. Właściciele większych majątków urządzają na nie prawdziwe polowania. Od jednego strzału z dubeltówki ginie często 10 i więcej sztuk susłów.

Rolnicy zwrócili się ostatnio do związków rolniczych w Poznańskim z prośbą o radę co do sposobów niszczenia pasożytów, bowiem swego czasu na tamtejszym terenie susły również dawały się dotkliwie we znaki.

Niszczenie susłów w powiecie prowadzi się przy użyciu specjalnie zatrutej pszenicy. Po spożyciu jednego do dwóch ziarnek pszenicy suseł ginie w ciągu 4—6 minut. Należy zaznaczyć, że trucizna ta stanowi poważne niebezpieczeństwo dla ptactwa i bydła.

Autobus najechał na rowerzystę

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem przy ul. Kościuszki, gdzie autobus prowadzony przez Franciszka Nowickiego, najechał na rowerzystę Edmunda Lachowicza (Mickiewicza 8).

Lachowicz padając na ziemię doznał ciężkich obrażeń. Rower został całkowicie zniszczony. (c)

Hallo! Hallo! Wilnianie i Wilnianki

Czy wiecie, że od dnia 15 maja Liceum Gospodarcze Z. P. O. K. przenosi się na praktykę nad Narocz i będzie tam do 30 maja?

Dziewczęta - uczenice wystąpią (pod fachowym kierunkiem) w roli odpowiedzialnych gospodyń i same otoczą gości swoją opieką. Jako żarliwe neofitki gospodarstwa domowego będą sprawiały ten odwieczny obrządek gospodyni domu z całym żarem swojej młodości i wdzięcznym niepokojem, czy aby wszystkim dogodzą.

Zapraszamy w tym okresie wycieczki grupowe, szkolne czy akademickie oraz poszczególnych gości, spragnionych widoku pięknego jeziora. Cena pobytu dziennego 3.50. Dla wycieczek oczywiście ulgi.

Proszę pamiętać: między 15—30 maja mamy jechać nad Narocz, kto może.

Wyrok w sprawie murów po-Franciszkańskich ostatecznie uprawomocnił się

Zarząd Miejski otrzymał już oficjalną wiadomość o uprawomocnieniu się wyroku w sprawie murów po-Franciszkańskich Jak wiadomo, Magistrat proces ten przegrał. W związku z tym w najszybszym czasie muszą być zwolnione lokale zajmowane w tych murach przez instytucje miejskie, jak: pogotowie ratunkowe, lombard i inne.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko - trockim

Tabela loterii

4 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 124639

15.000 zł.: 140629

10.000 zł.: 32562 77507

5.000 zł.: 144532 154898

2.000 zł.: 13630 24985 28145 44558 61065 64928 68483 77254 104688 118755 144081 144795 145553

1.000 zł.: 9165 13938 15129 18987 24678, 27654 33998 35557 36950 43818 46913 53136 54635 68159 82975 88602 90362 100155 112883 113416 121775 122385 133707 137332 138380 141707 142772

Wygrane po 250 zł.

8 114 30 49 218 27 91 471 563 622 46 61 911 1104 246 95 467 50 672 734 876 906 14 2068 367 402 94 521 768 940 63 3024 95 145 67 340 41 477 511 42 831 4074 98 311 75 522 63 743 70 95 5028 155 276 325 474 602 16 26 781 849 86 6025 30 34 169 73 244 495 546 48 53 99 633 66 723 7017 31 35 91 106 98 275 300 12 46 625 827 45 907 13 46 56 66 94 8035 99 258 504 62 765 826 37 65 974 9105 217 375 522 821 10017 33 60 101 30 209 22 581 648 763 860 11564 68 660 785 802 11 12126 29 45 335 46 92 477 665 725 30 868 88 939 61 97 13051 93 143 55 239 443 569 650 79 14252 62 474 80 87 542 61 68 631 32 47 718 65 99 894 954 15101 50 88 278 348 402 91 535 49 685 731 849 952 99 16257 325 400 1 10 520 619 703 851 944 75 92 17060 76 80 96 217 355 437 61 501 622 33 740 833 46 99 18105 206 14 359 63 402 620 842 19039 49 64 122 201 427 666 806 22 64 20097 119 77 253 70 398 421 87 584 618 97 805 951 79 21067 105 266 68 365 450 89 500 6 14 32 833 930 40 22109 92 283 332 43 454 582 649 78 80 703 53 69 76 80 805 927 65 23037 101 6 308 94 643 766 906 83 24123 86 274 346 66 414 507 61 1738 808 40 920 25087 312 84 536 47 649 719 825 79 26249 97 323 473 86 513 45 640 801 17 61 27044 65 83 135 218 339 80 434 500 28040 69 143 285 321 462 501 641 29011 271 75 82 844 76 952 30068 415 20 552 663 725 58 96 815 21 60 31101 15 289 311 49 53 565 892 947 32027 28 110 71 85 229 57 75 437 41 659 723 3 583 965

33033 107 46 73 204 325 64 27 529 762 861 40 972 34057 576 632 57 931 79 35053 181 467 805 84 360005 120 302 473 505 15 60 723 821 43 90 99 912 73 37029 182 307 536 61 67 94 682 750 893 57 942.

38054 245 491 577 620 862 39043 64 143 25 31 33 72 768 892 904 20 60 90 40015 60 481 542 21 71 66 80 711 14 88 817 18 41024 43 82 112 76 209 373 419 531 916 66 42093 437 78 81 528 835 43007 18 183 982 93 385 495 906 13 946 44026 100 85 374 94 530 791 81 900 49 45174 77 263 300 8 45 49 607 36 37 715 65 59 86 895 975 46107 59 218 29 97 315 470 525 80 627 921 47133 308 84 410 596 754 855 982 86 48123 26 291 360 708 39 49001 162 408 570 37 52 881 999 84.

50008 112 52 75 230 329 641 739 57 852 51 51146 212 48 373 59 459 593 623 709 52080 154 416 63 64 571 785 943 53017 91 496 573 660 79 826 983 54010 17 32 59 70 81 207 70 304 466 554 733 55299 396 402 28 565 84 598 729 48 81 806 65 79 56166 311 49 491 524 50 648 712 941 57323 62 459 712 69 935 86 58241 53 453 671 13 769 854 905 48 65 59001 11 37 334 85 55 450 531 604 703 33 930 60171 71 79 205 423 66 606 27 896 955 61017 142 227 33 304 507 714 929 75 62085 137 55 61 22 436 580 651 829 971 63076 301 73 415 78 505 765 93 730 64253 80 79 309 22 594 751 84 931.

65 120 82 285 350 93 871 64065 197 209 23 62 34 7512 759 84 867 929 93 67237 66 428 534 677 766 990 68095 108 590 610 64 71 803 63 69043 50 67 282 329 499 909 57 70019 218 47 327 464 75 600 37 736 843 942 38 53 75 82 71083 113 45 6 256 344 94 421 32 71 95 640 59 70 770 811 77 72057 65 238 52 314 430 711 823 933 70 86 73182 242 417 554 90 670 95 718 813 74075 92 112 23 926 59 416 48 77 535 82 98 601 28 60 784 75216 341 502 26 637 722 76105 65 79 451 712 871 77011 160 718 819 929 90 78130 48 283 366 411 4672 563 609 739 63 833 81 905 79067 239 92 313 460 541 59 714 76 89 833 76 81 929 41 60 70 8005 27 68 358 430 88 519 739 81023 156 209 54 75 92 311 481 538 776 82074 109 42 92 8 346 416 41 530 53 607 77 935 83085 106 216 65 3 69 311 428 918 84050 233 55 484 502 641 731 849 85184 239 415 66 516 8 43 52 665 76 738 826 920 55 67 84019 118 820 988 87108 31 49 223 397 402 22 637 42 78 733 802 986 88064 76 396 605 92 782 4 78 822 40 89143 32 61 369 554 90261 315 36 43 5 407 57 662 9 903 99 91252 312 554 93 635 44 776 830 92005 45 285 97 481 526 69 93 600 34 94 736 949 93126 35 49 80 269 364 470 743 94068 106 228 97 479 970 95028 135 290 471 745 891 96199 444 542 631 857 86 989

97057 67 386 515 85 679 816 921 63 98075 293 371 484 569 606 49 995 99082 314 583 697 742 49 931 77 100028 67 95 98 115 369 520 38 101018 48 160 358 410 532 87 95 679 81 792 951 66 67 91 102147 235 61 431 37 598 658 738 833 60 63 103265 398 436 38 600 54 776 104029 624 772 812 34 49 957 80 88 105026 169 203 51 334 67 560 635 66 713 819 27 106122 66 70 227 305 412 527 669 83 736 970 107084 276 350 64 67 477 508 637 735 845 937 108009 222 427 75 561 72 605 17 26 88 720 77 82 109155 76 83 87 209 304 69 480 526 77 625 708 110012 56 163 96 221 76 350 55 486 581 777 811 71 75 932 111017 25 94 103 33 99 264 92 483 84 508 41 637 809 991 112072 136 341 559 608 750 932 62 113284 313 57 3616 732 50 840 46 114154 290 313 414 59 115124 36 474 79 500 47 678 739 870 116431 43 546 659 944 117038 677 118020 217 355 484 606 900 95 119088 192 410 747 961 120023 121 88 579 660 736 871 989 99 121190 202 37 312 30 402 37 553 96 641 797 908 96 122092 679 740 79 902 123369 70 74 433 47 85 519 22 72 603 43 919 85 124035 178 245 99 573 78 844 945 125074 238 308 523 47 690 746 860 126222 39 349 432 59 547 742 808 26 49 96 925 62 91 127088 101 284 328 70 845 935 58 128067 190 91 357 72 419 85 640 772 84 804 75 78 91 129007 212 36 342 37 792 896

130017 21 96 170 392 580 854 98 131034 171 5 264 318 621 69 71 763 72 82 90 964 85 132047 51 79 80 204 527 64 632 797 866 133138 43 294 363 499 516 90 634 90 6 761 899 914 32 89 134282 484 583 634 745 53 859 912 96 135301 22 39 450 5 858 918 76 97 136017 152 286 355 434 534 48 853 99 960 137167 216 29 40 396 433 516 36 660 74 897 138072 9 243 5 83 367 98 542 668 817 139088 107 21 77 268 316 55 434 748 70 929

140035 189 250 61 414 532 604 50 825 914 82 141033 87 145 201 98 385 434 521 87 634 778 897 950 142093 162 202 39 68 320 662 731 818 941 85 143094 146 214 36 80 305 84 461 651 5 708 853 904 23 59 94 144086 223 402 505 641 69 810 54 145007 34 223 99 313 43 451 80 601 57 86 702 74 894 902 6 146063 93 5 376 688 723 57 819 147036 352 432 99 758 864 945 85 148354 580 2 606 712 55 910 68 98 149068 122 91 330 42 77 650 826 9 77 94 959

150146 52 5 232 520 617 711 57 843 959 151051 248 68 82 354 517 8 28 677 94 779 907 38 65 83 152008 172 84 267 95 300 26 49 587 634 46 78 153016 18 102 93 202 69 70 302 77 98 536 615 89 529 154149 668 714 155026 442 527 769 822 953 156239 335 9 95 419 590 638 944 61 157114 38 595 611 828 902 9 26 32 86 99 158071 98 185 263 308 23 454 593 667 739 801 32 54 955 159036 127 209

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy padła na Nr. 19020;

50 tysięcy 19061;

10 tysięcy 22248, 23413 41164 62076;

5 tysięcy 59876;

2 tysiące 9484, 10388, 21902, 22211 26835 29273 30604 30705 35970 40079 59885 63672 79816 100086 107563 127198 128038 136634 152482

1 tysiąc zł.: 6993 13016 17632 21122 22017 23033 25115 26017 26580 26923 32811 34208 35024 38081 49795 59919 61530 63992 65715 72200 77534 78661 78410 82558 94580 102104 103044 107200 109858 117480 117542 120557 123920 136294 148459

Wygrane po 250 zł.

86 172 281 478 623 1181 621 49 873 87 963 2225 426 540 83 659 858 66 946 3460 902 42 4159 254 364 599 682 94 5141 294 440 513 716 866 93 6149 357 7075 98 126 359 540 8256 68 430 979 9026 74 209 353 516 666 77 701 24 969 10180 286 422 30 601 11202 72 689 762 894 972 12241 58 63 514 41 2 52 910 36 13148 317 61 598 645 75 14098 362 749 983 15059 135 346 482 599 635 16026 340 17103 65 8 250 632 706 35 898 18037 52 181 7 356 701 1900 162 488 837 901

20052 335 895 911 21 342 481 819 22123 770 98 23045 224 94 360 696 24327 469 502 608 708 855 22 805 25544 691 743 24004 110 12 39 233 435 77 574 606 788 27093 142 263 527 615 21 73649 54 28605 13 72 889 29231 43 623 849 30055 169 574 797 845 951 31036 106 79 854 425 543 59 70 940 32066 105 245 357 417 69 811 9 42 76 33078 214 26 459 820 33 913 34376 602 35262 36003 606 762 37124 68 323 522 5 637 69 38069 118 80 221 352 431 637 39034 69 301 679 703 14 876 992

40393 670 754 816 41269 300 545 603 29 72 790 908 32 42542 783 43348 571 664 757 856 44101 233 326 483 540 5 670 99 957 45105 382 9 522 43 965 46137 200 333 83 693 924 47071 318 613 48245 376 407 585 646 766 811 59 72 49260 566 725 933 43 50166 537 723 51091 910 1 42 52013 432 761 53046 212 83 8 405 54030 202 6 666 55410 668 56241 347 470 82 656 57036 373 609 75 89 728 40 871 977 58017 131 493 585 59633 50 1

60458 936 40 61609 76 787 854 63 950 7 62169 730 2 6 75 63014 390 564 911 89 64300 978 65166 328 58 99 415 64280 93 482 552 928 67136 74 423 39 83 7 692 721 800 37 68481 520 915 69167 9 242 349 57 77 426 60 598 721 62 70056 433 812 71173 490 583 649 873 65 927 72084 519 56 645 742 73011 256 437 515 60 83 854 74388 470 682 999 75020 106 26 37 224 353 4 684 986 76197 254 65 323 44 523 33 78 738 808 77707 14 833 78382 581 943 79199 260 93 336 75 82 5 456 562 610 66 91 737 82 821 48

80032 101 319 644 81165 219 923 35 79 82042 133 60 432 742 83010 108 691 816 902 84392 560 814 70 85140 579 90 679 86108 53 30 456 458 85 658 852 954 68 87112 231 322 632 343 88091 157 569 89155 90110 75 286 831 91274 92038 202 606 805 10 93193 346 549 654 608 922 94061 161 84 92 335 95014 645 66 732 96520 641 800 97001 100 47 221 605 772 98488 641 99352 71 628 69 796 849

100 613 57 101065 289 427 658 754 862 963 102684 723 59 857 103252 91 326 59 86 99 532 91 628 742 104193 441 546 837 105080 834 104005 348 671 911 107509 772 927 63 108283 406 697 934 109161 244 512 81 697 918 110317 562 610 714 49 111078 90 116 45 89 495 527 62 94 654 112156 278 471 617 66 782 802 113221 439 979 114122 442 75 507 22 661 81 765 89 115083 258 510 876 116102 25 80 336 8 674 949 117080 775 874 90 921 118211 488 798 119139 470 792 852 82

120229 937 121004 54 230 379 840 122240 834 123247 320 413 99 510 997 124847 126109 46 369 891 941 127032 321 440 533 712 23 49 75 128109 206 349 613 802 54 962 76 129232 419 130274 550 819 31 926 131251 92 604 58 732 927 132050 322 570 614 733 46 947 80 133023 331 134108 242 331 56 441 99 915 34 135212 63 88 98 985 134096 271 313 98 518 817 8 21 67 137174 236 42 58 329 519 22 138056 257 377 731 139004 132 44 69 248 394 700 47 78 970 84

140397 9 508 19 674 98 860 949 98 141042 144 742 142310 492 649 143228 91 385 524 607 14420 1323 657 723 958 145056 159 358 412 99 557 644 718 37 146091 204 51 418 548 55 813 65 147043 142 91 227 398 492 575 804 149127 62 9 255 369 473 519 775 844

150507 671 92 845 151007 274 787 810 152079 109 345 53 412 605 20 59 708 86 153311 447 790 848 55 983 154353 571 632 701 155003 10 9 127 441 869 922 156249 838 973 157225 311 569 883 981 158184 429 612 36 963 159698 817 931.

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

144 254 431 85 1166 72 512 643 33 63 703 2354 94 600 5 65 722 44 966 3028 196 469 727 51 84 833 953 4063 289 542 709 12 5004 366 490 855 939 6076 175 372 527 51 711 559 64 654 8111 29 438 513 624 728 90 834 25 66 10034 166 476 583 687 11175 321 77 775 843 12078 352 766 880 13186 412 544 605 760 14104 776 830 52 67 919 15291 92 376 651 52 81 774 814 16052 267 509 44 605 74 970 97 17231 18169 217 19083 127 225 455 505 790 20028 392 467 533 829 21060 416 523 941 22047 310 569 779 907 98 23274 365 427 714 24194 217 804 25592 948 26144 229 324 49 99 465 517 26 692 816 52 980 27166 272 396 590 749 930 79 28365 560 916 29049 155 581 829 31075 146 423 982 32033 303 931 83 33132 34304 490 756 67 68 35314 413 756 955 36335 431 571 805 927 37053 72 289 503 38092 126 34 64 465 541 608 97 947 39012 419 87 839 40662 983 41140 493 901 42300 50 611 840 43075 287 300 417 631 730 44174 348 84 778 60 45082 289 409 755 876 971 80 46233 47288 440 758 48305 9 797 49160 234 444 642 43 975 50241 84 519 908 51038 205 40 652 96 946 52328 618 919 53340 488 697 54096 547 671 837 59 964 55069 322 403 761 947 56163 694 768 886 957 57023 74 227 33 393 746 801 71 58695 746 882 59003 59 77 149 291 60009 13 15 140 318 64 729 61194 217 99 524 874 75 62351 493 602 63006 216 65 339 597 638 52 64220 65147 387 597 658 88 94 768 840 90 926 66587 67028 191 282 349 578 710 20 818 82 972 68349 617 73 69069 345 404 70161 96 247 48 71 467 609 765 69 863 71046 103 273 551 819 273 551 819 970 86 72070 95 117 575 641 63 877 94 73403 534 721 39 74007 76 348 839 943 75120 308 60 590 76378 622 747 54 77367 400 532 665 775 78378 540 665 995 79153 272 343 638 03 800 80333 671 729 76 920 81075 479 723 82216 43 385 635 911 13 63167 554 813 971 84070 128 87 806 85133 304 470 588 86157 453 541 616 50 87069 147 385 88 430 671 740 46 879 88148 541 621 856 89385 437 572 88 860 90054 241 917 91902 92473 622 729 834 90 951 93038 134 39 67 667 94083 317 490 522 996 95382 617 42 67 96143 207 12 51 500 650 985 97174 638 925 98433 99210 466 67 932 100074 234 472 838 101280 473 970 102022 514 42 748 849 103082 903 104089 115 314 8 67 790105407 532 37 602 73 74 797 106098 171 96 336 401 759 107225 627 108011 201 472 530 73 87 722 59 73 987 109779 914

110082 136 390 425 525 617 111046 392 556 88 952 83 112058 144 205 81 3 384 722 60 113219 26 652 63 767 916 114184 950 66 115230 594 837 903 50 116163 71 243 481 797 117216 452 659 795 18204 433 56 528 747 119188 680 751 805

120000 91 419 503 44 816 121341 487 92 536 968 122331 489 123020 379 692 796 809 45 83 124507 46 758 971 125169 587 694 126016 591 978 127473 681 744 880 128328 906 129108 647 772

130068 145 82 553 131074 246 99 851 71 93 132085 240 462 80 808 972 133379 790 802 963 134014 30 363 483 706 135440 53 79 136068 367 524 58 137377 544 673 708 82 911 138136 568 97 792 990 139060 388 415 698 708 18 800 41

140087 230 520 664 141104 303 63 762 905 142231 358 468 691 896 143061 812 957 144035 337 519 145107 269 339 545 83 665 787 914 146163 8 297 630 43 998 147285 371 583 668 148153 5 84 292 149064 352 68

150299 355 7 547 602 51 755 852 151051 289 323 578 152123 95 496 531 728 883 13106 56 502 742 838 938 30 154038 274 533 767 88 860 939 64 155094 791 906 156151 410 554 83 741 843 157463 623 793 158004 202 78 93 445 612 23 62 159029 373 531 8 671 718 994

Zamach samobójczy w kancelarii notarialnej

Wczoraj w kancelarii notariusza Józefa Plakatisa (Wielka 56) zatruła się nieustaloną trucizną Stefania Starczeska, zam. przy ulicy Ostrobramskiej 21. Przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba.

Brodaci Żydzi w roli... pikieciarzy

Pikietowanie sklepów jest ostatnio w modzie. Modzie tej ulegli również, jak widać z poniższego, ortodoksyjni Żydzi oszmiańscy, którzy w walce o absolutne świętowanie soboty, postanowili zastosować wobec opornych... pikiety.

W piątek wieczorem przed fryzjerniami żydowskimi w Oszmianie ustawiły się oryginalne pikiety. Starsi Żydzi, przeważnie brodaci nie wpuszczali Żydów do fryzjerni, twierdząc, że naruszają święto soboty.

Na tym tle doszło nawet do starć pomiędzy „pikietującymi" a fryzjerami i niepobożnymi Żydami.

Policja interweniując spisała protokół.

„Pikieciarze" - brodacze postanowili wówczas ułożyć spis z nazwiskami tych Żydów, którzy mimo wszystko naruszyli święto soboty, goląc się w piątek po zapadnięciu zmierzchu. Spis ten zostanie wywieszony w synagodze. (c).

Zamach samobójczy

Wczoraj w południe w mieszkaniu przy ul. Pokój 6, zatruła się esencją octową 20-letnia Janina Ciesiulówna (Pokój 6). Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Św. Jakuba. Tłem zamachu był zatarg rodzinny. (c).

Afera obyczajowa

Został aresztowany niejaki Kartusz zam. przy ul. Sadowej 19, pod zarzutem dokonywania zakazanych zabiegów operacyjnych. Dochodzenie wykazało, że zabiegi „ginekologiczne" Kartusza łączyły się z aferą obyczajową. Kartusz bowiem nie ograniczał się do pobierania od swych klientek 5 zł za dokonanie zabiegu, lecz skłaniał swe ofiary również do uległości. (c).

Chór studentów węgierskich w U. S. B.

Olbrzymie zainteresowanie, jakie wywołał wśród młodzieży uniwersyteckiej węgierski chór studentów Uniwersytetu Franciszka Józefa w Szeged, może uchodzić za dowód, że stara przyjaźń obu narodów znajduje oddźwięk żywy w sercach młodego pokolenia. Sala Śniadeckich, wraz z galerią wypełniona była po brzegi. Pierwsze rzędy zajęli przedstawiciele władz uniwersyteckich oraz społeczeństwa z rektorem Zdziechowskim na czele. U wejścia do auli, pod tablicą pamiątkową króla Stefana — wieniec o barwach węgierskich.

Węgrzy wystąpili z programem obfitym i pełnym niespodzianek. Zasadniczą tendencją tego programu było przedstawienie węgierskiego śpiewu chóralnego od dawnej pieśni kościelnej po najnowszą świecką, z podkreśleniem narodowego, a ściślej, ludowego jej podłoża. Osiągnięto ten cel w zupełności. Zwłaszcza pieśni Dohanyi'ego, Laurina i Bardosa wywarły duże wrażenie. Ale tu właśnie nastąpiły niespodzianki. Kiedy bowiem rozentuzjazmowana młodzież wołała o bis, Węgrzy odpowiedzieli — pieśnią polską, tak że wraz z hymnem narodowym wykonali aż cztery utwory po polsku. Jak to zostało przyjęte przez tłumy młodzieży — opowiadać nie trzeba, gdyż łatwo można sobie wyobrazić.

Chórowi (dyrygent: Ludwik Kerten) towarzyszy para solistów — p. Katarzyna Kerten z Kainów, pianistka koncertująca na Węgrzech i za granicą, oraz młodziutki skrzypek Tibor Warga, podobno jeden z najlepszych ze swego pokolenia. Odegrane przezeń z prawdziwym talentem utwory Kodaly'ego, Hubay'a i in. wywołały prawdziwy łańcuch bisów, co pozwoliło młodemu artyście wykazać swą gruntowną szkołę i bogactwo możliwości interpretacyjnych.

Tak więc mieliśmy wieczór atrakcyjny artystycznie i udany propagandowo. Piszący te słowa miał możność oglądać dwa lata temu festival tańców ludowych w teatrze narodowym w Budapeszcie. I tu i tam uderzająca była obfitość programu i gruntowność, z jaką prezentują Węgrzy swój folklor. Takich parę godzin wiele może nauczyć widza czy słuchacza o ziemi, której sztukę nasi mili goście nam zaprezentowali.

Parę słów należy się jeszcze naszej młodzieży. Nikt, kto widział reakcję sali nie będzie wątpił w szczerość entuzjazmu i przyjaznych uczuć. Chodzi o co innego — o formy, o kulturę towarzyską. Coprawda co kraj, to obyczaj i ludzie podróżujący wiele mogą złożyć na rachunek odrębności geograficznych, ale węgierscy goście widzieli już inne środowiska polskie i mieli zapewne możność przekonać się, że hałas i wiecowo swobodny sposób bycia nie należą do polskich cech ogólno - narodowych. Przyjazne uczucia nie odmienią faktu, że mało, widać kulturalne audytorium w niektórych momentach po prostu speszyło wykonawców.

J. M.

Zjazd spółdzielni spożywczych okr. wileńsk.

Bezsporną wartością pracy spółdzielczej jest to, że wciąga ona do aktualnego życia gospodarczego szerokie masy obywateli — dając im możność bezpośredniego regulowania spraw gospodarczych. Tegoroczny zjazd „Społem" odbyty w dniu 8 maja rb. stał się wielkim sejmikiem gospodarczym — debatującym w imieniu 12-tysięcznej rzeszy członków nad osiągniętymi rezultatami pracy i dalszymi planami. Sprawozdania składali:

w imieniu Centrali p. Eret Stanisław, w imieniu Oddz. Wil. p. Namieciński Antoni.

Spółdzielni Spożywców na Wileńszczyźnie działa 107. Osiągnęły one 3 i pół mil zł obrotu. Oddział Hurtowni Wileńskiej miał również 3 i pół mil obrotu. Stan gospodarczy i finansowy spółdzielczości spożywców uległ wydatnej poprawie. W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem gospodarczym delegaci spółdzielni uzasadniali konieczność dalszego potęgowania rozwoju gospodarczego i organizacyjnego. Podnoszono także potrzebę wzmożenia propagandy spółdzielczej w terenie.

Duże zainteresowanie wywołało przemówienie przedstawicielki Ligi Kooperatystek w Wilnie p. prof. Otrębskiej, która podkreśliła znaczenie spółdzielczości spożywców dla gospodarstwa domowego rodziny.

Niezwykle interesujący referat wygłosił przewodniczący Wileńskiej Rady Okręgowej p. inż. H. Jensz — omawiając zaniedbania Wileńszczyzny na odcinku uprzemysłowienia i możliwości, jakie ma ruch spółdzielczy przy tworzeniu przemysłu na Ziemiach Wschodnich. Wnioski i rezolucje w tej sprawie zostały przesłane Radzie Nadzorczej i Zarządowi „Społem".

W zjeździe wzięło udział 56 delegatów, oraz liczni goście. Przewodniczył zjazdowi inż. H. Jensz przy współudziale zaproszonych do prezydium pp. Radziusowej z Ligi Kooperatystek, Putyrskiego Antoniego ze Smorgoń i Waluiewicza Michała ze Święcian.

RADIO

ŚRODA, dnia 11 maja 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7 15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla poborowych 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Walce wiedeńskie. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Koncert popularny. 14,25 „W cieniu zapomnianej olszyny" — Juliusza Kaden - Bandrowskiego. 14,35 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Chwilka pytań" — pogadankę dla dzieci wygłosi Wacław Frenkiel. 16,00 Skrzynka językowa. 16,15 Muzyka lekka. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 O morskiej obronie minowej — odczyt. 17,15 Miniatury kwartetowe. 17,50 Polska młodzież szkolna a obrona kraju. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 „Czy warto zobaczyć Budsław" — pogadanka Wincentego Łubniewskiego. 18,20 „Motyl w latarni" — słuchowisko Wincentego Mackiewicza i Bolesława Grizera. 18,50 Program na czwartek. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 „A to się pali serce moje" — opowiadanie. 19,20 Duety wokalne w wyk. Ł. Guzowskiej - Ozimińskiej — sopran i Lidii Górskiej — mezzosopran. 19,35 O działalności uspołecznionej. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert orkiestry smyczkowej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Pawła Lewieckiego. 21,45 „Bema pamięci rapsod żałobny" — Cypriana Kamila Norwida. 22,05 Konkurs chórów regionalnych. 22,30 Koncert solistów. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Muzyka instrumentalna. 23,30 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 12 maja 1938 r.

6,15 Hejnał z wieży Katedry Wileńskiej. 6,20 Koncert Orkiestry Wojskowej. 7,00 Dz. poranny. 7,15 Audycja żołnierska. 7.35 Pieśni ziemi wileńskiej w wyk. chóru ludowego „Kaskada" pod dyr. E. Lutkiewicza. 8,00 Audycja dla szkół „Mały Ziuk w szkole" — pogadankę wygłosi Tadeusz Łopalewski. 8,10 Przerwa. 10,00 Śladami ostatniej drogi Komendanta. 11,15 „W rocznicę" — audycja w wykonaniu dzieci z Sierocińca im. Józefa Piłsudskiego. 11,40 Muzyka organowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał 12,03 Audycja Południowa: „Wśród robotników". 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Muzyka symfoniczna i chóralna. 14,25 „W cieniu zapomnianej olszyny" Juliusza Kaden Bandrowskiego. 14,35 Piosenki żołnierskie. 14,45 Przerwa. 15,30 „Trwałe pomniki Wielkości" — zborowy meldunek ze wszystkich Rozgłośni. 16.00 Polskie utwory kameralne i pieśni. 17,00 „Z rozmów Artura Śliwińskiego z Józefem Piłsudskim". 17.20 Koncert Chóru Katedralnego. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 19.00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 19,20 „Wolność tragiczna" — Kazimierza Wierzyńskiego. 20.00 Koncert symfoniczny. 20.40 „W godzinę śmierci". 21,05 „Poemat żałobny" — Bolesława Woytowicza w wyk. orkiestry. 21,30 Dziennik wieczorny. 21,45 „Misterium nocy majowej" — Ludwika Hieronima Marstina. 22,30 Z utworów Ryszarda Wagnera. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Zakończenie programu.

Wiadomości radiowe

„MATEMATYKA I PRZYRODA NA USB."

W dalszym ciągu cyklu reportaży z USB usłyszymy dialog o Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym USB w opracowaniu dr Wandy Rewieńskiej i prof. Stefana Kempistego. Wtorek godz. 18.20.

KRONIKA

WILEŃSKA

Przewidywany przebieg pogody według PIM w dniu 11 bm.:

Pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w ciągu dnia i skłonnością do burz.

Nieco chłodniej.

Umiarkowane wiatry zachodnie.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (św Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Targi Północne.** Magistrat postanowił na posiedzeniu wczorajszym zaciągnąć pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 300.000 złotych n rozbudowę wewnętrznych urządzeń Targów Północnych.

Sprawa prawnego stosunku miasta do instytucji Targów Północnych będzie jeszcze przedmiotem obrad Zarządu Miejskiego.

— **Obrazy i antyki dla Ratusza.** Prezydium Zarządu Miejskiego na wczorajszym posiedzeniu kolegialnym na wniosek kierownika robót restauracyjnych w Ratuszu prof. Narębskiego postanowiło dla upiększenia wnętrz Ratusza nabyć kilka cennych obrazów. Przede wszystkim istnieje projekt nabycia przez miasto niedawno znalezionego w Londynie słynnego obrazu pendzla Henryka Rudakowskiego przedstawiającego Adama Mickiewicza. Wieszcz w starszym już wówczas wieku malowany był z natury. Cena tego obrazu jest bardzo wysoka, mimo to Zarząd Miejski będzie dążył do jego nabycia. Poza tym ma być nabytych dla Ratusza kilka innych również cennych obrazów.

Istnieje projekt nabycia również antycznych mebli.

— **1500 ogródków działkowych.** Zarząd miejski przydzielił ostatnio do dyspozycji Okr. Zw. Tow. Ogródków Działkowych nowe tereny na Szkaplernej, Kalwaryjskiej i Antokolskiej. Tereny te zostaną zużytkowane na ogródki działkowe, z których każdy ma obszar 400 metrów kw. Z ogródków tych korzystają przeważnie bezrobotni.

Akcja zakładania ogródków działkowych rozwija się w bardzo szybkim tempie. Jest już obecnie w Wilnie około półtora tysiąca ogródków.

W końcu bież. mies. odbędzie się zjazd delegatów Okr. Zw. Tow. Ogródków Działkowych, na który przybędzie delegat z centrali z Warszawy.

— **Stan zatrudnienia na robotach publicznych** wzrósł ostatnio bardzo poważnie. Obecnie na terenie Wilna z kredytów Fund. Pracy zatrudnia się 1637 bezrobotnych. Większość pracuje na robotach drogowych, uruchomionych przez Zarząd Miejski.

W poszczególnych powiatach wojew wileńskiego zatrudnionych jest 1031 bezrobotnych.

Na terenie Wilna liczba bezrobotnych spadła poniżej cyfry 6000 osób, podczas gdy jeszcze przed miesiącem było ponad 8000 bezrobotnych.

WOJSKOWA

— **Kto dziś staje do poboru!** Dziś w dniu 11 maja, przed komisją poborową, która urzęduje w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25 winni stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1917, nazwiska których rozpoczynają się na litery: B i E.

Jutro 12 maja z powodu rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego, komisja urzędować nie będzie.

GOSPODARCZA.

— **Komisja ministerialna bada sprawę eksportu lnu.** W Wilnie bawiła specjalna komisja z ramienia Min. Przemysłu i Handlu i Min. Roln. i Ref. Roln. Komisja interesowała się miejscowym rynkiem lnianym, wyjeżdżała w teren, gdzie zwiedziła szereg rejonów lniarskich na Wileńszczyźnie. Komisja zwiedziła również zakłady obróbki włókna lnianego w Wilnie i N. Wilejce.

Przyjazd do Wilna ministerialnej komisji lniarskiej miał na celu uregulowanie sprawy eksportu lnu. W tym też zakresie odbyła się konferencja z zainteresowanymi czynnikami gospodarczymi.

Komisja opuściła już Wilno.

— **Zwyżka cen świerka.** Ostatnio na terenie Wileńszczyzny zanotowano znaczne podniesienie się cen na świerk. Ceny zwyżkowały od 10 do 15 procent.

Jak sądzą, zwyżka cen tłumaczy się perspektywami na eksport tego surowca zwłaszcza do Anglii, drogą wodną (Niemen).

AKADEMICKA

— **Lektorat języka włoskiego.** Polsk Akad. Zw. Zbliż. Międzynar „Liga", powiadamia, że z dniem 12 bm. zostaje wznowiony lektorat języka włoskiego.

Lektoraty odbywać się będą we wtorki i czwartki od godz. 20 do 21 w lokalu PAZZM „Liga" ul. Wielka 17—4.

Konserwatorium prowadzi p. dr Luigi Cini.

— **Ćwiczenie L. A. w dniu 14 maja (sobota).** W dniu 14 bm. w sobotę odbędą się ćwiczenia nie tylko 2 komp. L. A lecz również 3 i 4.

Zbiórka o godz. 7,30 w koszarach I Bryg. P. Leg. między nowymi blokami koszarowymi 1, 5 pp. Leg. J. P.

Obowiązuje przybycie na 5 minut przed zbiórką.

Komendant Legii Akadem. Wilno
Chudyba
major.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Wilnie,** ul. Kopanica Nr 5, tel. 9-43, przyjmuje zapisy kandydatów na wydział **murarski i ciesielski.** Podania należy wnosić do dnia 29 maja b. r. Przy szkole jest Internat.

Z POCZTY.

— **Dodatek do spisu abonentów telefonicznych.** Do spisu abonentów sieci telefonicznych Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Wilnie na 1938 r. zostanie wydany „Dodatek", który wyjdzie z druku w drugiej połowie lipca rb.

Dodatek obejmować będzie abonentów przybyłych w czasie od 1 listopada 1937 r. do 1 czerwca 1938 r. oraz abonentów, których w Spisie głównym umieszczono niewłaściwie.

Osoby lub firmy, nie posiadające telefonu mogą jeszcze uzyskać połączenie telefoniczne i figurować w dodatkowym spisie abonentów. Koszty założenia telefonu są obecnie niskie i wynoszą w I strefie (obręb miasta) jednorazowo od 10 zł. do 65 zł.

Wszyscy przeto abonenci, którzy nie są umieszczani w Spisie abonentów lub są umieszczeni nieprawidłowo zechcą we własnym interesie podać na piśmie do dnia 1 czerwca rb. miejscowemu urzędowi (agencji) pocztowo - telekom. tekst nazwy telefonu celem zamieszczenia w Dodatku.

Sprawy dotyczące abonentów m. Wilna załatwia kancelaria Rejonu urzędu telef. - telegr. Wilno, Św. Jańska 13 w godz. 8—15 (telefon Nr 713).

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— **Komunikat Federacji.** W związku z przypadającą trzecią rocznicą śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zarząd wojewódzki Federacji PZOO zarządza, co następuje:

Godz. 7.30 — zbiórka w lokalu Federacji pocztów sztandarowych i delegacyj po 4 osoby od każdego związku, po czym marsz do Ostrej Bramy na nabożeństwo i poświęcenie sztandaru Związku Podoficerów W. P. w stanie spoczynku. Z Ostrej Bramy Federacja maszeruje do bazyliki na nabożeństwo żałobne, które się odbędzie w bazylice o godzinie 9.45. Po nabożeństwie pochód na Rossę wszystkich organizacyj w całości ze sztandarami.

O godz. 18.30 ponowna zbiórka w lokalu Federacji wszystkich związków w całości ze sztandarami i odmarsz na Rossę.

— **Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Żołnierzy I Polskiego Korpusu** podaje do wiadomości członkom Związku, że już otrzymał zniżki kolejowe na Zjazd do Warszawy na obchód 20-lecia powstania Korpusu, po które należy zgłosić się do Sekretariatu przy ul. Słowackiego 17—17. Sekretariat czynny codziennie od godz. 16 do 20.

Równocześnie podaje się do wiadomości że zbiórka w dniu wyjazdu do Warszawy (13 maja) wszystkich członków i pocztów sztandarowych Reprezentacji wyznaczoną została punktualnie na godz. 19 przed Sekretariatem Związku przy ul. Słowackiego 17, skąd nastąpi wymarsz z orkiestrą przez miasto na Dworzec. Odjazd do Warszawy nastąpi o godz. 21.20.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **341 Środa literacka.** W dniu 11 bm. laureat tegorocznej „nagrody młodych" Polskiej Akademii Literatury Stanisław Piętak będzie czytał swoje najnowsze utwory.

Kto ubiega się o prowadzenie teatru wileńskiego

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu miasta postanowiono wyłonić specjalną komisję w składzie wiceprezydenta Nagurskiego oraz ławników Hillerowej i Fedorowicza. Komisji tej przewodniczyć będzie p. wiceprezyd. Nagurski. Komisja będzie miała za zadanie rozpatrzenie ofert, jakie już wpłynęły i wpłyną od kandydatów ubiegających się o stanowisko dyrektora teatru wileńskiego.

Wyniki swoich prac komisja przedłoży na jedno z najbliższych posiedzeń Zarządu Miejskiego, który w sprawie tej zwoła posiedzenie komisji teatralnej. Dotychczas wpłynęło już 7 ofert. Nazwiska kandydatów z niezrozumiałych względów Zarząd Miejski utrzymuje w tajemnicy.

Podług pogłosek, oferty złożyli m. in. pp. Jerzy Renardt-Bujański z Warszawy, dyr. teatru poznańskiego Boelke, p. Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa i reżyser Janusz Kielański z Katowic. Poza tym zapowiedziane są, względnie już wpłynęły oferty: znanego Wilnu reżysera Czengerego, znanego również Wilnu z kilkuletnich tu występów Ścibora oraz aktora lwowskiego Strachockiego.

Pogrzeb tragicznie zmarłego ś.p. Ryszarda Grydziuszki

Wczoraj po nabożeństwie w kościele Św. Jakuba o godz. 10 rano odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego 12-letniego Ryszarda Grydziuszki, rozszarpanego przez wilka w lesie Antokolskim.

Na pogrzeb przybyło bardzo wiele osób, wiedzionych współczuciem dla nieszczęśliwego chłopca. Stawili się w komplecie wszyscy wychowankowie Domu Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego, jak również 19 drużyna harcerska im. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego, do której należał zmarły.

Złożono wiele wieńców i uroniono wiele łez. Między in. wieniec ofiarował właściciel nieszczęsnego wilka p. Karnicki.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu na Rossie na koszt Domu Dziecka.

Manewry francuskie



W okolicy Verdun odbywają się obecnie wielkie manewry francuskie ze specjalnym uwzględnieniem broni technicznej Na zdjęciu czołg „Normandie" w akcji

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w środę dnia 11 maja o godz. 8.15 — ukaże się komedia współczesna Fr. Molnara, w przekładzie B. Gorczyńskiego, p. t — **„Wielka miłość". Ceny miejsc propagandowe.**

— **„Ciotka Karola"!** W piątek 13, w sobotę 14 i w niedzielę 15 maja (w niedzielę dwa razy: o godz. 4.15 popoł. i o godz. 8.15 wiecz.) — w Teatrze Miejskim na Pohulance wystąpi zespół **Eugeniusza Bodo w arcyzabawnej komedii** T. Brandona **„Ciotka Karola".**

Reżyser Leon Schiller, który przyjechał do Wilna — przygotowuje, na rozpoczęcie sezonu letniego w Teatrze na Pohulance, wodewil śpiewno - muzyczny Krumłowskiego — **„Królowa przedmieścia".** Premiera w sobotę dnia 21 maja.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Dzisiejsza premiera. Występ Janiny Kulczyckiej.** Dziś Janina Kulczycka wystąpi w op. **„Orłów"** w jednej z najlepszych swych kreacyj. W rolach pozostałych wystąpią najlepsze siły Teatru z B. Halmirską, M. Martówną, K. Dembowskim, W. Szczawińskim, Wyrwicz - Wichrowskim i Dowmuntem na czele, który tę operetkę wyreżyserował. W akcie II efektowne balety z udziałem M. Martówny.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni".** W niedzielę najbliższą grana będzie po cenach propagandowych barwna operetka w 14 obrazach Benesza **„Źródło miłości".**

Piszą do nas...

„Telegram gratulacyjny"

Byłoby może wesołe, gdyby nie było prawdziwe...

Wiadomo, że 8 maja obchodzi imieniny wielu Stanisławów. A że imię to jest w Polsce popularne więc ruch w urzędzie telegraficzno-telefonicznym był duży: telegramy gratulacyjne...

Jednemu z moich przyjaciół Stanisławowi chciałem wysłać życzenia: zwyczajne, imieninowe. Telegram okolicznościowy, oczywiście gratulacyjny, nie kondolencyjny: — (dla „P. P. T. i T. obojętne, dla mnie — nie) — x. l. ł. — 15 słów 1 złoty.

Sprawa jasna. Adres dość długi: bo to armia, formacja itd. Aby sercu radość sprawić i pamięci dowieść przyjacielowi lat dawnych napisałem:

„Pamiętamy dobre myśli ślemy".

Staję w urzędowej kolejce. Nagle cios: — Telegram nie jest gratulacyjny, przyjąć nie mogę — wyrokuje pani urzędniczka.

— Pani, toż Stanisław, toż dobre myśli, toż pamięć serdeczna, toż serce moje, toż nie prima aprilis — co to znaczy?

— Nie mogę, telegram nie jest okolicznościowy. Zresztą zapytam kierownika.

Kolejka rosła, ogonek się wydłużał. Pan kierownik badał, czy treść telegramu jest „gratulacyjna".

I proszę sobie wyobrazić, druga instancja orzekła bezapelacyjnie:

— Telegram nie jest gratulacyjny: mówi się pamiętamy. To może o wekslach, to może o długach — nie ma słowa „gratulacja".

Próbowałem tłumaczyć, — nie pomogło.

— Panie, pan nie wie, jakie kombinacje w telegramach idą — rzekła miła urzędniczka.

Interesanci w kolejce zaczęli mi się przyglądać badawczo: Tak wygląda kombinator!!

Rzeczywiście, nie przewidziałem: „kombinacje". A telegram do wojskowego, armia, tajemnica wojskowa, szyfr! Szyfrowy kombinator! „Pamiętajmy!" To może kryć zdradę! „Kombinacja" — sam pan kierownik orzekł...

Co robić? — piszę telegram gratulacyjny: nowy tekst

„Gratulacyjne gratulacje, gratulacyjnie gratulujemy".

Telegram napewno gratulacyjny. Nikt nie zaprzeczy... Z boku obserwuje mnie uzbrojony strażnik. Źle. Nowa kombinacja. Szyfr!... A jeśli mego przyjaciela zaczną podejrzewać, że szyfry otrzymuje? Takie gratulacyjne szyfry! Zamiast gratulacyjnego może wyjść... kondolencyjny?! Zginiemy obaj...

Chyba pana kierownika poprosić o gratulacyjny tekst?...

— — — — — — — —

Byłoby to wszystko może i wesołe gdyby nie działo się dnia 8 maja Anno Domini 1938, około godziny 12 w urzędzie telegraficznym Wilno 1, przy ul. Świętojańskiej...

Nie wiem, co myślą osoby urzędowe, ja zwyczajny obywatel, aby uchronić się na przyszłość od podejrzeń kombinatorskich uprzejmie proponuję: opracować i wydać urzędowy zbiór telegramów okolicznościowych, gratulacyjnych i kondolencyjnych

S. P.

=§=

Oryginalny „protest" matek przeciwko magistratowi

Ostatnio zwiększyła się w Wilnie ilość podrzucanych dzieci. Prawie codziennie kronika notuje znalezienie jednego lub dwu podrzutków. Zdarza się, że w ciągu dnia bywa kilka podrzuceń.

Niektóre fakty wskazują na to, że „wzmożona fala podrzutków", ma związek z pewnymi zmianami, które wprowadził Wydz. Opieki Społ. Zarządu Miejsk. w stosunku do matek, pobierających zasiłki na wychowywanie dzieci w domu, a nie w przytułkach miejskich.

Ostatnio zmniejszono te subwencje. Matki przychodziły do Miejskiego Wydziału Opieki Społ. domagając się przywrócenia dotacyj do poprzedniej wysokości. Dotacje te nie zostały przywrócone i matki zaczęły podrzucać dzieci.

Wobec tego władze sądowo - śledcze zastosowały bardziej ostre represje. Okazało się bowiem, że dzieci podrzucają i tacy rodzice, którzy zarabiają i mają możność utrzymania dzieci w domu. Onegdaj aresztowano kobietę, która w ciągu jednego dnia potrafiła w rozmaitych punktach miasta podrzucić troje dzieci.

Policja kobieca prowadzi walkę z tym procederem, zaś prokuratura wytoczyła już szereg procesów. (c)

Niezwykłe powodzenie ruchu pocztowego z Litwą

Wczoraj o godz. 21 min. 15 przybyło po raz pierwszy znad granicy litewskiej auto z korespondencją dla Polski z Litwy. Auto przywiozło z sobą aż cztery worki korespondencji, z czego 3 worki przyznaczone są dla innych dzielnic, przeważnie dla Warszawy. Jeden zaś worek dla Wilna i Wileńszczyzny.

Korespondencja z Polski po raz drugi od nawiązania stosunków pocztowych wysłana została z Wilna autem dziś o godz. 1 w nocy. Doręczenie poczty nastąpiło na granicy litewskiej po godz. 3 w nocy. Tym razem napływ korespondencji był jeszcze znaczniejszy niż za pierwszym razem. Tłumaczy się to tym, że nie wszyscy jeszcze zostali poinformowani o nawiązaniu normalnych stosunków pocztowych z Litwą.

Przypomnieć należy, eż taryfa w obrocie z Litwą obowiązują w wysokości ustalonej dla obrotu z zagranicą (30 groszy dla kart pocztowych i 55 gr. dla listów normalnej wagi).

Niezwykły również popyt w dniu wczorajszym panował na rozmowy telefoniczne z miastami litewskimi, przeważnie z Kownem. Napływ chętnych był w godzinach wieczorowych tak duży, że telefonistka zgłaszających się musiała zapisywać na kolejkę, często nawet bardzo dużą.

Jak obliczają w ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono w obu kierunkach około 100 rozmów telefonicznych.

Budowa szkoły w Holszanach

W dniu 7 bm. w Holszanach w pow. oszmiańskim odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego i wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę gmachu publicznej szkoły powszechnej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, nauczycielstwa i miejscowa ludność. Aktu poświęcenia dokonał ksiądz proboszcz Chomski. Koszta budowy wyniosą około zł. 60.000 z funduszów samorządu przy poparciu T-wa Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz. Gmina zakupiła 1 ha gruntu z własnych funduszów pod budowę gmachu.

Giełda pieniężna wileńska

notowała 10 bm. (sprzedaż — kupno):

dolarówka — 42.00—41.75,

4½ proc. listy zastawne Wil. Banku Ziemsk. ser. 1 — 67.50—67.00,

4½ proc. listy zastawne Wil. Banku Ziemsk. ser. 2 — 67.50—67.00,

4½ proc. listy zastawne Wil. Banku Ziemsk. ser. 3 — 66.50—66.00.

Akcje Wileńskiego Banku Ziemskiego (tranzakcje) — 90.00.

Napoleon przywrócił uroczystość ku czci Joanny d'Arc

W Orleanie odbywają się, jak zwykle, uroczystości ku czci Joanny d'Arc. Przy tej okazji „Intransigeant" paryski przypomina, iż uroczystości te były zakazane podczas rewolucji francuskiej i dopiero w 1803 roku minister Chaptal zwrócił się z raportem do pierwszego konsula Republiki, generała Bonaparte, przedkładając mu propozycję przywrócenia obchodu uroczystego w dniu 8 maja ku czci bohaterki narodowej z Domremy. Bonaparte zaakceptował raport ministra i dopisał własnoręcznie na marginesie raportu: „Joanna d'Arc dowiodła swym czynem, iż nie ma takiego cudu, którego by nie mógł dokonać geniusz Francji, gdy został zagrożony byt i niepodległość narodu".

RÓŻNE

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 10 maja 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	19.25	19.75
„ II „ 670 „	18.75	19.25
Pszenica I „ 748 „	26.25	27.25
„ II „ 726 „	25.25	26.25
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	16.75	17.25
„ III „ 620.5 „ (past.)	15.75	16.25
Owies I „ 468 „	18.—	18.50
„ II „ 445 „	17.—	17.50
Gryka „ 630 „	16.50	17.—
„ „ 610 „	16.—	16.50
Mąka żytnia gat. I 0—50%	31.50	32.50
„ „ „ I 0—65%	28.50	29.50
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	21.50	22.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	42.—	43.—
„ „ „ I-A 0—65%	41.25	41.75
„ „ „ II 30—65%	32.—	32.50
„ „ „ II-A 50—65%	23.50	24.—
„ „ „ III 65—70%	20.—	21.—
„ „ pastewna	16.25	17.—
„ ziemniaczana „Superior"	32.—	32.50
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem stand.	12.75	13.25
Otręby pszen. śred. przem. stand.	12.75	13.25
Wyka	18.—	19.—
Łubin niebieski	12.—	12.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	47.—	48.—
Len trzepany Wołożyn	1450.—	1490.—
„ „ Horodziej	1940.—	1980.—
„ „ Traby	1490.—	1530.—
„ „ Miory	1410.—	1450.—
Len czesany Horodziej	2120.—	2160.—
Kądziel horodziejska	1530.—	1570.—
Targaniec moczony	770.—	810.—
„ Wołożyn	940.—	980.—

Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów notowanych na rynkach wileńskich w dn. 9 maja rb. w złotych za 1 kg.

Chleb żytni przem.	0.33	0.38
„ „ „	0.30	0.31
„ „ razowy	0.22	0.23
„ przenny	0.50	0.60
Mąka przenna	0.35	0.52
„ „ przem. 65%	0.50	
„ żytnia razowa	0.22	0.23
„ „ pytlowa	0.30	0.33
Mięso wołowe gat.	0.80	1.00
„ cielęce „	0.80	0.90
„ wieprzowe	1.10	1.40
Karpie żywe	2.20	2.40
Szczupaki żywe	1.60	2.50
„ śnięte	1.50	1.80
Okonie	0.60	0.80
Płotki	0.40	0.60
Drobne ryby	—	
Ziemniaki	0.04	0.05
Kapusta kiszona	0.15	0.20
„ świeża	0.10	0.15
Marchew	0.12	0.20
Buraki	0.08	0.10
Bruklew	0.07½	0.10
Cebula	0.20	0.30
Masło świeże	2.20	3.20
„ solone	2.70	3.00
Mleko za 1 litr	0.17½	0.20
Śmietana za 1 litr	0.80	1.10
Jaja za 1 sztukę	0.05	0.07
Papierówka za 1 mp. 15.00		

Bank Gospodarstwa Krajowego

posiada na dogodnych warunkach na sprzedaż Nieruchomość w Wilnie, przy ul. Węglowej i Makowej Nr 12/15 wykaz hip. 1909, składającą się z placu ziemi o powierzchni 400 sąż. kw. i dwóch domów murowanych:

a) o kubaturze 10.965 m. sześc. o 4 piętrach i suterenie zawierający 37 mieszkań;

b) o kubaturze 1848 m. sześc. o dwu piętrach i parterze, zawierający pięć mieszkań.

Oferty przyjmuje i bliższych informacyj udziela Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie.

Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki Wileński (Wydział Pracy Opieki i Zdrowia) ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót blacharskich w Szpitalu Państwowym w Święcianach.

Oferty sporządzone zgodnie z par. 19—22 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o robotach na rzecz Skarbu Państwa (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 92) należy składać do godz. 9 dnia 23 maja rb. do Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego (ul. Magdaleny 2) pokój Nr 23.

O warunkach przetargu można się dowiedzieć oraz otrzymać szczegółowe wezwanie do składania ofert i ślepy kosztorys w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego (pokój Nr 17) w dniach powszednich od godz. 10 do 12.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy robót niezależnie od wyników przetargu oraz prawo całkowitego unieważnienia tegoż.

Za Wojewodę
Dr **A. Turuto** radca.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. I, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusaitis